Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 14 lutego 1935 r. Nr. 44

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ZATARG WŁOSKO--ABISYNSKI

W razie wojny korzyści odniosą Niemcy

LONDYN. 13.2 PAT. — Według informacyj udzielonych przez rząd włoski ambasadorowi W. Brytanji w Rzymie sir Eric Drummondowi, **Włochy nie wysłały żadnego ultimatum do Abisynji.** Rząd włoski założył tylko protest spowodu incydentu z dnia 24 stycznia pod Af-Dub i zastrzegał sobie w tym proteście prawo do żądania odszkodowania. Demarche miały charakter protestu bez precyzowania szczegółów. Według urzędowych informacyj brytjskich rząd włoski udzielił posłowi w Addis - Abeba instrukcyj, **aby przystąpił do rokowań z rządem abisyńskiem o wytyczynie granicy na odcinku, wywołującym zatargi.** Jedynym tematem rokowania ma być ustalenie umowy, mającej na celu sprowadzenie do minimum możliwości starć granicznych.

LONDYN, 13.2. PAT. — Agencja Reutera donosi z Adenu: Panuje tu przekonanie, że jedynie okręg Ual - Ual stanowi odcinek zagrożony na pograniczu Abisynji i Somali włoskiego, ponieważ ten okręg obfituje w wodę i produkty rolnicze. Zdaniem znawców miejscowych stosunków **nie może być mowy o wojnie na pograniczu Erysterji, której brak wody i żywności.** Obecnie 4.000 żołnierzy armji kolonjalnej włoskiej znajduje się w Somali, a 300.000 Erysterji. Siły zbrojne Abisynji oblicza się na 200.000 ludzi.

RZYM, 13.2. PAT. — Szef rządu włoskiego Mussolini przyjmie dziś posła Abisynji, który mu przedstawi stanowisko rządu abisyńskiego w zatargu z Włochami. Koła urzędowe włoskie wyrażają opinję, że **rokowania będą zakończone w drodze polubownej.** Włochy ponowiły tylko swoje żądania sformułowane w grudniu po incydencie w Ual - Ual t. j. domagają się odszkodowania i oddania honorów sztandarom włoskim. W. Brytanja zaproponowała stronom, aby pozostały na zajętych stanowiskach bez wzmacniania ich strategicznego, aż do uregulowania zatargu.

PARYŻ, 13.2. PAT. — Londyński korespondent „Echo de Paris“ uważa za prawdopodobne, że **pewni agenci państw zagranicznych wywierają nacisk na przewódców abisyńskich, a nawet na samego cesarza, aby nakłonić Abisynję do zajęcia nieprzejednanego stanowiska, co uczyniłoby nieuniknionem konflikt z Włochami.**

Mogłyby na tem skorzystać Niemcy, gdyż w ten sposób działalność Włoch byłaby zwrócona w kierunku Afryki.

Dziś w numerze

Odrzucony wniosek

UKRAIŃSKI

WARSZAWA, 13.2. PAT. — Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej rozpatrywała wniosek ukraiński w sprawie udzielenia doraźnej pomocy dla ludności powiatów górskich województwa Stanisławowskiego. Wniosek został odrzucony.

Zapowiedź rozmów

PATIOMKINA Z LAVALEM.

PARYŻ, 13.2. (PAT). Prasa zapowiada rozmowę ambasadora sowieckiego Patiomkina z ministrem spraw zagranicznych Lavalem. Rozmowy dotyczyć mają sprawy paktu wschodniego.

Pieniądze zebrane na Challenge

na cele lotnictwa i szybownictwa

WARSZAWA, 13.2. PAT. — Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej w obecności ministra Butkiewicza poseł Rudowski zwrócił się z zapytaniem do ministra czy suma 800 tys. zł. przeznaczona na Challenge, w którym Polska uczestniczyć nie będzie nie mogłaby być przeznaczona na cele lotnictwa i szybownictwa. P. minister przyrzekł kwoty te przeznaczyć na ten cel.

Dzisiejsze posiedzenie

SEJMU.

WARSZAWA, 13.2. PAT. — Jutrzejszy dzień Sejm poświęci na załatwienie w III czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1935-36 oraz ustawy skarbowej. Ponadto na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie projektów ustaw, dotyczących reformy państwowego podatku gruntowego, zmiany przepisów i opłatach stemplowych i zmiana ustawy o podatku dochodowym oraz projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 rano.

UCHWAŁY

RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. 13.2. PAT. — Rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym. Pierwsze czytanie tego projektu w Sejmie odbędzie się 14 bm.

Uchwalono również projekt noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych. Nowela przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów na 300 milj. zł., podnosząc temsamem poprzednio ustaloną granicę o 100 miljonów zł. Nowela przewiduje pozatem skreślenie rocznego limitu terminu płatności biletów skarbowych.



NAGAOKA,
nowy przedstawiciel Japonji w Międzynarodowym Trybunale w Hadze. Nagaoka posłem japońskim w Paryżu.

NAJWIĘKSZY STEROWIEC ŚWIATA

ULEGŁ KATASTROFIE

NOWY JORK, 13.2. Z San Francisco donoszą: Wielki sterowiec amerykański „Macon“, który odbywał lot wzdłuż wybrzeży kalifornijskich, **uległ katastrofie.** W pobliżu Point Sur sterowiec musiał z niewiadomej przyczyny opuścić się na wodę i rozesłał sygnały S.O.S. Na miejsce wypadku pośpieszyły amerykańskie okręty wojenne.

Według doniesień otrzymanych w departamencie marynarki od głównodowodzącego flotą admirała Józefa Reeves, **załoga sterowca została uratowana.** Kontrtorpedowiec „Concord“ odnalazł komendanta sterowca, komandora Wiley'a, innego oficera, oraz 9 członków załogi. W odległości 13 mil na południowo - wschód od Point Sur znaleziono większość członków załogi. Poszukiwania trwały przeszło 2 godziny. Powierzchnia oceanu jest gładka, lecz spowodu chmur i gęstego deszczu pole widzenia jest małe.

Sterowiec brał udział w manewrach eskadry amerykańskiej. Krążownik „Pensylwanja“ zauważył pierwszy rakietę i dostrzegł płonący sterowiec.

Dotychczas nie są znane przyczyny katastrofy. Zachodzi jednak przypuszczenie, **że są one podobne do przyczyn katastrofy sterowca „Acron“ w 1933 roku, który spłonął uderzony przez piorun.** Wiele osób na brzegu oceanu w pobliżu Point Sur zauważyło, że „Macon“ **walczył z gwałtowną burzą,** która wyrządziła wczoraj wielkie szkody w Los Angeles. Następnie sterowiec opuścił się z wielką szybkością, lecz został ponownie porwany przez wichurę i znikł w chmurach. Bezpośrednią przyczyną katastrofy była, według wszelkiego prawdopodobieństwa, eksplozja.

NOWY JORK, 13.2. Wiadomość o katastrofie sterowca „Macon“ nadeszła do Waszyngtonu w późnych godzinach wieczornych, wywołując wielkie przygnębienie. Do środy rano nie posiadano bliższych szczegółów katastrofy. Departament marynarki był przez cała noc zasypywany pytaniami o los sterowca. Prezydent Roosevelt spędził noc bezsennie, informując się o przebiegu wypadków.

Według ostatnich urzędowych doniesień, załoga sterowca „Macon“ liczyła 83 ludzi, z których 81 zdołano wyratować. Znajdują się oni na pokładzie krążowników „Richmond“ i „Cincinnatti“ oraz kontrtorpedowca „Concord“. O losie dwóch pozostałych członków załogi brak jest jakichkolwiek wiadomości. Przypuszczalnie jednym z zaginionych jest radjotelegrafista. Spośród uratowanych nikt nie odniósł poważniejszych **obrażeń.**

Sterowiec „Macon“ był największym sterowcem na świecie. Poraz pierwszy odbył on swój lot w dniu 21 kwietnia 1933 r., czyli na parę miesięcy przed katastrofą swego bliźniaczego statku „Acron“. Długość sterowca „Macon“ wynosiła 235 metrów, pole działania 9500 kilometrów. Sterowiec był napełniony helem i posiadał 8 motorów.

WASZYNGTON, 13.2. PAT. — Z załogi sterowca „Macon“ brak radjotelegrafisty i stewarda.

Wrogie demonstracje tłumu

przeciwko Hauptmanowi

WASZYNGTON, 13.2 PAT. — Przed gmachem sądu przed Flemmington w czasie wczorajszej rozprawy sądowej zgromadził się 5 tysięczny tłum wśród którego rozlegały się okrzyki „powiesić go!“, „zlynczować go!“. Wobec tego przewodniczący trybunału kazał dziś otoczyć gmach sądu kordonem policji aby zapobiec nowym manifestacjom, których można się spodziewać.

NOWY JORK, 13.2. PAT. — O godz. 17.30 czasu środkowo - europejskiego po wysłuchaniu 40-minutowych wyjaśnień przewodniczącego trybunału, sędziowie przysięgli w procesie Hauptmana przed sądem we Flemmington udali się na naradę.

600 robotnic strajkuje

w zakładach Ozorkowskich

ŁÓDŹ, 13.2 (tel. wł.). W zakładach Schloeserowskiej Manufaktury w Ozorkowie dochodzi nieustannie do coraz to nowych zatargów między dyrekcją a robotnikami. Ostatnio zakłady były przez dłuższy czas unieruchomione i pracę wznowiono w ubiegły piątek, a wczoraj już zastrajkowało 600 robotnic i robotników.

Dyrekcja fabryki chciała faworyzować robotnice młodsze, które potrafią wyrobić więcej towaru, niż starsze. Zarządzeniem tem poczuły się pokrzywdzone robotnice **starsze,** aczkolwiek i tak mniej zarabiają. Chodzi bowiem o pracę akordową i proklamowany strajk.

Początkowo strajk objął 300 robotnic, następnie dołączyło się do nich dalszych 300 robotnic i robotników. Wszyscy oni pozostaja w murach fabrycznych.

Strajk grozi poważnemi stratami dla fabryki, bowiem w bielnikach leży 20.000 metrów towaru, który musi być do dziś wieczora wyjęty, w przeciwnym razie ulegnie zniszczeniu.

Zgon rzeźbiarza

WILNO, 13.2. PAT. — Dziś w nocy zmarł na udar serca rzeźbiarz zastępca profesora na wydziale sztuk pięknych uniwersytetu Stefana Batorego Bolesław Bałzukiewicz. Św. pamięci Bałzukiewicz urodził się w Wilnie w roku 1879. Jest on współtwórca pomnika grunwaldzkiego w Krakowie, ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego, oraz pomników arcybiskupa Cieplaka i Joachima Lelewela. Na uniwersytecie sprawował on swe funkcje od roku 1919.

Zgilotynowanie dyskusji w sejmie

w sprawie Berezy Kartuskiej

Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia Sejmu znalazł się wniosek Klubu Narodowego o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią rządu na interpelację Klubu Narodowego w sprawie Berezy Kartuskiej.

Na polecenie p.marszałka.sekretarka p. **Jaroszewiczowa** z BB odczytuje cichym głosem interpelację.

Pos. St. Stroński: Prosimy głośniej.

Interpelacja stwierdza, że osoby więzione w Berezie były traktowane z zastosowaniem udręczeń moralnych i fizycznych. Warunki odżywiania były znacznie gorsze od tych, jakie otrzymują osoby skazane za ciężkie zbrodnie. Warunki zdrowotne były niesłychanie ciężkie. Aresztowani musieli wykonywać najprzykrzejsze czynności. Bito ich przy każdej sposobności. Po przyjęciu pierwszej partji uwięzionych, podinspektor Greffner zwrócił się w ich obecności do policjantów z poleceniem, aby „walili prosto w łeb", jeżeli uznają to za potrzebne. Te wypadki znęcania się nad ludźmi, którym nie udowodniono żadnej winy, są pogwałceniem Konstytucji. Wobec tego interpelanci zapytywali prezesa Rady ministrów czy te fakty nieludzkiego postępowania były wykonaniem poleceń rządu.

Skolei p. Jaroszewiczowa znacznie głośniej już odczytuje znaną odpowiedź na interpelację.

Pos. St. Stroński: W tej chwili przeszła pani mutację.

Dla uzasadnienia **wniosku Klubu Narodowego zabrał głos pos. Nowodworski.**

Dnia 6 listopada roku zeszłego Klub Narodowy zgłosił wniosek o **uchylenie rozporządzenia Prezydenta o urządzeniu obozu odosobnienia, zarazem zgłosiliśmy interpelację.** W kwestji prawnej przedmiotu nie dotykam, gdyż będzie ona rozpatrywana na komisji prawniczej i potem na plenum. Natomiast odpowiedź rządu na naszą interpelację powinna stać się przedmiotem dyskusji. Podaliśmy szereg faktów, stwierdzających niesłychane postępowanie. W odpowiedzi rządu mamy twierdzenie, że tego nie było że się nie znęcano, że to jest gołosłowne... i że to, co mówi rząd opiera się na wynikach inspekcji. Jeżeli się żąda od nas dowodów, to trzeba pamiętać o tem, co jest tajemnicą poliszynela, że wszystkim więźniom w Berezie zagrożono, iż gdyby po wyjściu coś zdradzili, to tam wrócą. Jeżeli chcecie, by ta sprawa smutna i bolesna była wyjaśniona, nie uchylajcie się. Niech przyjdą ci ludzie, niech powiedzą tym katom w oczy, co oni z nimi zrobili. Charakterystyczne jest w odpowiedzi rządu, że słowa „walić w łeb" należy rozumieć nie jako pozwolenie na bicie. Ja po polsku rozumiem. Rozumiem, że to jest podżeganie do bicia.

Jest w odpowiedzi rządu jeszcze ustęp, że się wymienia czterech funkcjonarjuszów policji, którzy popełniali okrucieństwa. Rząd odpowiada, że to nie jest powód do wszczęcia dochodzeń, bo to nie są konkretne zarzuty. W rozumieniu naszego klubu, to jest wyraźny zarzut przestępstwa. Gdyby było w odpowiedzi rządu, że sprawdzano zarzuty i że nie są one prawdziwe, byłaby to inna sprawa. Ale rząd powiada, że nie będzie sprawdzał. Dlaczego? Bo rząd boi się ujawnienia tego faktu.

W komisji p. minister spraw wewnętrznych mówił, że regulamin jest bardzo surowy. Regulamin nie jest ustawą. To jest nadużycie prawa. Zgłaszamy wniosek o otwarcie dyskusji.

W głosowaniu wniosek odrzucono głosami BB przeciwko głosom całej prawicy i lewicy.

Pos. St. Stroński: Uciekacie od dowodów.

Przemytnik z Będzina

powędrował do kryminału

W ostatnich dniach śląska straż graniczna zlikwidowała szajkę przemytniczą składającą się z 8 osób, która od dłuższego czasu trudniła się **przemytem kamieni do zapalniczek, skórek futrzanych, części do zapalniczek, jedwabi na parasole i innych towarów.** Po stronie niemieckiej organizował przemyt jeden z zawodowych przemytników, zamieszkałych w Bytomiu, który **za pośrednictwem kilku kobiet** dostarczał towar do Katowic. W Katowicach rozdziałem przemytu zajmował się Heinz Lachman, zamieszkały również w Bytomiu. Przemyt magazynowano w Katowicach w t. zw. melinie, która mieściła się u Franciszka Gawlika przy ul. Mickiewicza 14. Głównymi odbiorcami przemyconego towaru byli znani przemytnicy Abram Zelkowicz, **Katowice, Mielęckiego 8 i Jakób Szeps z Będzina.** Przemyt przewoziła przez granicę do Katowic Marta Czaja z Piasecznej, pow. Lubliniec. Wszystkich wyżej wymienionych przytrzymano i odstawiono do Sądu okręgowego w Katowicach, z wyjątkiem Zelkowicza, który zdołał zbiec do Bytomia, gdzie się ukrywa. Straty jakie poniósł skarb państwa w związku z powyższem przemytem wynoszą kilka tysięcy złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty celnej.

Niema już króla cyganów

jest za to wódz narodu cygańskiego

Historję dwudziestego wieku wypełnia ją między innemi **groźne niepokoje, rozruchy i zamachy,** które wybuchają raz po raz w znakomitem państwie cygańskiem. O koronę królewską walczy z sobą dwóch baronów Kwieków, którzy **przeciągają na swoją stronę reprezentantów tego ognistego narodu.** Na szczęście — krew się nie przelewa, jakkolwiek ta walka konkurencyjna dochodzi do najostrzejszej formy.

Wreszcie po czasach dawnej anarchji **nastaje epoka zorganizowanej władzy królewskiej, która spoczywa w ręku Matejasza barona Kwieka.** Wobec tego cyganie mogą oddawać się swobodnie swoim ulubionym zajęciom.

Monarcha cygański **Matejasz baron Kwiek, okazał się w ostatnich czasach znakomitym i przewidującym politykiem,** albowiem dobrowolnie zrzekł się władzy królewskiej.

Ta abdykacja jest jednym z najbardziej oryginalnych aktów politycznych.

Oto w jaki sposób została ona umotywowana na zjeździe cyganów.

Niniejszym komunikuję, iż **na zjeździe cyganów co miało miejsce w dniu 14 listopada 1934 roku, zostałem wybrany przez cyganów z Polski i innych państw, jako wódz narodu cygańskiego, co potwierdzam protokółem.**

W imię prawa, jako wódz narodu cygańskiego, baron Matejasz Kwiek niniejszym komunikatem **unieważniam dotychczasowy tytuł „króla" wśród narodu cygańskiego,** ponieważ cyganie jako naród nie posiadający własnego Państwa nie może tworzyć monarchji królewskiej.

Wszyscy więc, zamieszkujący na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, **podlegamy rządowi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.**

Nieustanne spory między cyganami o dynastję w narodzie koczowniczym stale **narażają nas na ogromną krytykę.**

Zastrzegam sobie, że o ile nadal ktokolwiek z cyganów używać będzie tytułu „króla" należy uważać to za kłamstwo, a jego samego za samozwańca. Wszelkie oszczerstwa rzucane pod moim adresem należy uważać jedynie za akt zemsty.

Podpisał wódz narodu cygańskiego Matejasz Kwiek.

Niema więc już króla cyganów. Le roi est mort! **Niech żyje Wódz baron Matejasz Kwiek.** Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia cyganów w Polsce — taki bowiem tytuł widnieje na wizytówce „Wodza Narodu Cygańskiego".

Powyższy komunikat zmiażdżył chyba zupełnie zdetronizowanego już dawniej ex-króla Michała Kwieka, który mimo, **złożenia go ztronu, uzurpował sobie prawa do korony królewskiej i zwał się bezprawnie „Królem Cyganów".**

Kara śmierci

ZA NADUŻYCIA.

MOSKWA, 13.2. PAT. — Sąd w Stalingradzie skazał 4-ch urzędników kolejowych na śmierć przez rozstrzelanie za roztrwonienie pieniędzy skarbowych.

Poszukiwanie

ZAGINIONEGO PILOTA.

MOSKWA, 13.2. PAT. — Z Archangielska donoszą, że oprócz samolotów około 100 narciarzy udało się na poszukiwania zaginionego pilota Gołubiego. Wykonano dotychczas około 50 wzlotów ponad rzeką Onega. Poszukiwania nie dały rezultatu.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Rauma

powieść.

32.

W tem miejscu odpowiadający umilkł i badawczo popatrzył w widoczną, pomimo mroku, trupio - bladą twarz prokurenta, poczem podjął na nowo przerwany wątek opowiadania.

— Plan pański nawet nieźle był pomyślany, lecz pokrzyżowało go przebudzenie się Rowiczówny w chwili, gdy pan przechodził przez jej pokój... Za słabą dawkę chloroformu pan przygotował, — dodał z lekkim uśmiechem. — Z chwilą gdy dziewczyna krzyknęła, miał pan już tylko jedną drogę: uderzeniem rękojeści, trzymanego w ręku rewolweru, pozbawił ją pan życia, a sam, rezygnując z dalszych zamiarów, rzucił się do ucieczki..

Tak mniej więcej, w zarysie przedstawia się owa ponura zagadka, nad rozwiązaniem której napróżno głowią się najtęższe policyjne umysły... Zresztą pan wie najlepiej i wyrozumiale wybaczy mi pewne, możliwe w tym wypadku, niedociągnięcia...

Oczywiście, że mogą się panu w tej chwili nasunąć dwa pytania: Skąd wiem o tem wszystkiem i drugie, co miałem na uwadze starając się z panem skomunikować. Na pierwsze, z pewnych względów, nie mogę dać odpowiedzi, a co do drugiego, to chodzi mi jedynie o to, aby uniknąć straty pięciu tysięcy złotych, gdyż nieopacznie nabyłem ów wystawiony przez pana weksel. Dlatego tylko nie mogę pozwolić, aby pan znalazł się w rękach sprawiedliwości, gdyż wówczas straciłbym ostatnią nadzieję na odzyskanie gotówki.

Nazwie mnie pan egoistą, panie Łachowicz, ale to trudno... dziś mamy takie czasy, że każdy musi dbać o swe interesy, o ile nie chce iść na dno cuchnącego bagna współczesnych społeczeństw. I pan również miał swoje racje i ma je każdy zbrodniarz, który nie jest przecież niczem innem jak tylko ślepem narzędziem w ręku największej potęgi, jaką jest nieubłagana, odwieczna walka o byt, o zachowanie gatunku, mówiąc ściślej.

Tylko że ludzie dla jednej i tej samej zbrodni mają dwie nazwy. Jeżeli pan, dla kawałka chleba, idąc po myśli samozachowawczego instynktu, zamorduje bliźniego, będzie się to nazywać ordynarną, potworną zbrodnią. Potępi pana prawo, kościół i społeczeństwo... Natomiast, kiedy tysiące lub miljony podobnych panu ludzi złączy się razem i dla tych samych, lub nawet gorszych niż pan, celów, zaczną masowo mordować swoich bliźnich, — nazwiemy to bohaterstwem... Społeczeństwo wystawi monumentalny pomnik, a kościół pobłogosławi... Choć w gruncie rzeczy tak tu jak i tam, mamy do zanotowania jedynie fakt przekroczenia Boskiego przykazania...

Tak, panie Łachowicz... może się to panu wydawać paradoksem, lecz tem nie mniej warto się nad nim zastanawić. Instynktu samozachowawczego nie można pogodzić z religją. Tolerowanie tych dwóch spraw obok siebie prowadzi do chaosu pojęć, jakiego jesteśmy świadkami i sami mu ulegamy. Trzeba mieć na tyle odwagi, by z dwojga wybrać jedno... Oficjalnie od wieków, od zarania narodzin ludzkiej myśli potępiamy w zasadzie zbrodnie, a jednak brak nam siły by zerwać z nią zupełnie... Wszędzie, gdzie jest to nam wygodne, staramy się ją uległalizować i z całą wprost bezczelnością pogodzić z religją, której głosimy się wyznawcami...

I dlatego nie mam dla pana, panie Łachowicz, słów potępienia. Bo jeżeli prawdą jest, że zbrodnia mści się sama, to i tak zasłużonej kary pan nie uniknie... Mnie chodzi, jak powiedziałem, jedynie o swój interes, który uzależniony jest od pańskiego losu. Dlatego też pragnę pana osłonić...

Ale ten właśnie samozachowawczy instynkt, o którym mówił tajemniczy, dziwny człowiek, wyzwolił prokurenta z dotychczasowej bierności, w jakiej trwał od kilku minut. Wyraźnie zdawał sobie sprawę, że jego milczenie może być poczytane za potwierdzenie słów tamtego. I mimo to, że chwiejna choć łatwo pobudliwa natura prokurenta wzdragała się na samą myśl o stanowczem przeciwstawieniu się niezachwianej wierze, z jaką tamten wyrzucał słowa strasznego oskarżenia. — Łachowicz postanowił bronić się do ostatka. Jednak w przeciwstawieniu do pierwotnego wybuchu wściekłości, czynił to już obecnie na zimno, z wyrachowaniem...

(D. c. n.)

Abisynja, kraj starej kultury

staje się ofiarą włoskich apetytów



CESARZ ABISYNJI SALASSI I.

W tej chwili oczy całego świata skierowane są na pogranicze abisyńskie, przechodzące w kolonje włoską, zwaną Erytrea. Lada dzień może przyjść do zatargu zbrojnego. Włochy mają dawne obrachunki z Abisynją, nie mogąc zapomnieć swej klęski, którą zadał pod Adua 1 marca 1896 r. władca Abisynji Menelik włoskiemu generałowi Baratieri. Włoskie karabiny najnowszego systemu uległy wtedy starym kabzłówkom, w które byli uzbrojeni Abisyńczycy. Opowiadano sobie, że były one także pochodzenia włoskiego. Po zlikwidowaniu bowiem przez dynastję włosko-sabaudzką państwa kościelnego i po rozbrojeniu miniaturowej armji papieskiej, odebrane jej stare karabiny, zostały sprzedane Abisyńczykom. Tak więc Włosi ulegli broni zwyciężonego papiestwa.

Ówczesna wojna włosko - abisyńska zakończyła się pokojem w Addis-Abeba dnia 26 października. Najważniejszym jego warunkiem było zniesienie nad Abisynją **protektoratu włoskiego i uznanie jej niepodległości**. Jako granicę abisyńsko-włoską oznaczono linję Mareb-Belesa, która zczasem uległa pewnym modyfikacjom.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE.

Abisynja, zwana po arabsku Habesz, leży w północno - wschodniej Afryce. Obejmuje przestrzeń do miljona km. kw. Stolicami jej są Addis-Abeba i Addis-Alam. Olbrzymia ta kraina jest przeważnie górzysta, ale posiada liczne i rozległe równiny, bogato zroszone rzekami i jeziorami. Nie brak jednak i okolic zupełnie pustynnych. Teren podnosi się tu olbrzymiemi terasami, z których najwyższe dochodzą do 2500 m.

Rozmaita wysokość terenu jest przyczyną trojakiego klimatu. Do 1800 m. średnia roczna temperatura wynosi 20 stopni Celsjusza i ma wspaniałą podzwrotnikową roślinność. Wyżej od niej do 2500 m. zajmują przestrzenie bardzo urodzajne, o znacznie niższej temperaturze, gdzie przedewszystkiem rozwinęła się kultura abisyńska. Trzecia, najwyższa strefa ma niżej klimat ciepło-umiarkowany, wyżej prawie podbiegunowy.

BOGACTWA MATERJALNE.

Świat roślinny i zwierzęcy jest bardzo bogaty. Poza lwami, tygrysami, słoniami, ma stada znakomitych koni i mułów, a na tłustych pastwiskach wyżynnych wypasają się wielkie trzody bydła i owiec.

Również bogate są skarby mineralne. Poza żelazem, miedzią, węglem kamiennym, siarką i solą, nie brak złota. Według legendy, już królowa Saba, która odwiedziła Salomona, będąc władczynią Abisynji, przywiozła w darze Salomonowi dużo złota. Abisyńczycy też chętnie opowiadają, że dynastja u nich panująca wywodzi się w prostej linji od Salomona i królowej Saby.

LUDNOŚĆ I JEJ POCHODZENIE.

Zaludnienie Abisynji jest stosunkowo rzadkie, gdyż dochodzi zaledwie do **10 miljonów**.

Właściwi Abisyńczycy, którzy stanowią większość zaludnienia, są niemal czarni jak murzyni i ślicznie zbudowani. Należą oni do szczepu chamickiego, zmieszali się jednak silnie z Semitami.

Stąd w niektórych okolicach przewagę mają narzecza semickie, do których zaliczamy język amharyjski i etjopski. Pomiędzy Chamitami i Semitami przedewszystkiem na południu, mieszkają szczepy murzyńskie, które dotychczas pozostały poganami.

RELIGJA.

Prawie wszyscy Abisyńczycy są chrześcjanami. Chrześcjanizm jest tutaj bardzo stary, gdyż przyniósł go w r. 326 po Chr. niejaki Frumentius, wysłany przez Atanazego, patrjarchę aleksandryjskiego i wyświęcony przez niego na biskupa. Odtąd Frumentius i jego następcy nosili nazwę Abba-Salamah, tj. „Ojciec Pokoju". Zasługę rozkrzewienia chrześcjaństwa w Abisynji przypisać należy również przybyłym z Egiptu zakonnikom, którzy tutaj pozakładali klasztory.

Mimo chrztu dzieci, chłopcy w 8 dniu swego życia podlegają obrzezaniu. Małżeństwo nie musi być pobłogosławione przez kapłana. Jednożeństwo wprawdzie przeważa, ale poligamja nie jest zabroniona. Patrjarcha ich, jak już powiedzieliśmy, zwany Abba Salamah albo Abuna tj. „Nasz Ojciec", w sprawach religijnych jest ostatnią instancją. On święci kapłanów i djakonów i namaszcza królów. Poziom wykształcenia duchowieństwa jest bardzo niski, a z mnichów, których jest mnóstwo, prawie nikt nie umie czytać i pisać.

OD KRÓLA SALOMONA.

Jak już wspomnieliśmy, dynastja władców abisyńskich lubi się wywodzić od Salomona i od królowej Saby, względnie ich syna Ebna Hakimo, także Menilehekiem zwanym. Legendarny spis 20 królów rozpoczyna się od tego potomka Salomona i dochodzi do Bazena, który miał żyć w czasach Chrystusowych. Dalszy spis aż do naszych czasów jest niemniej legendarny.

Te ambitne tradycje świadczą raczej o poważnych wpływach semickich, sąsiedniego półwyspu Arabskiego.

Najznakomitszym z wszystkich władców był w ostatnich czasach wspomniany przez nas Menilek, albo Menelik, który przyprawił o haniebną klęskę Włochów w r. 1896. Po jego śmierci, wskutek walk między jego potomkami, kilku pałacowych rewolucyj, powaga władców Abisynji nacznie ucierpiała. Może właśnie z tego powodu chcą wykorzystać Włosi swą przewagę i z chęci rozszerzenia swych kolonij pożądają części Abisynji, aby ją skolonizować i pozbyć się z półwyspu Apenińskiego nadmiaru swej ludności.

W tej chwili sytuacja międzynarodowa jest groźna. **Nie da się bowiem przewidzieć, czy apetyty włoskie zostaną bez walki zaspokojone i czy Anglja zazdrosna o hegemonję swą na wybrzeżach Morza Czerwonego i jemu przyległych nie podniesie protestu przeciw włoskim apetytom.**

Sytuacja żydostwa w Niemczech

Niepewny nawet stan obecny

„Hajnt" (nr. 30) daje sprawozdanie z wniosków, wyciągniętych przez Manchester Guardian" o sytuacji żydostwa w Niemczech i o widokach na przyszłość:

— Narodowi socjaliści zmierzają do tego aby stworzyć dla żydów w Niemczech taki stan prawny, w jakim oni znajdowali się przed rewolucją francuską, to znaczy, że żydom mają być cofnięte prawa obywatelskie.

Żydom nie cofnięto dotąd praw wyborczych, ale ten przywilej ma teoretyczne znaczenie wobec nieodbywania się wyborów. Ghetto dla żydów nie jest określone ,ale wobec bojkotu żydzi nie mogą zamieszkiwać tam, gdzie by im się podobało:

— Wiele miejscowości leczniczych ogłasza, że nie życzą sobie żydów. W wielu wprost są wystawione ogłoszenia, że zarządy gmin nie biorą odpowiedzialności za bezpieczeństwo żydów. Wskutek szykan przeciw żydom opuszczają oni masowo miasteczka i wsie, udając się do dużych miast, szczególnie do Berlina.

Prawo posiadania nieruchomości przysługuje żydom, ale istnieje prawo przewidujące pozbawienie, „gdy tego wymaga dobro państwa". Młodzież wychowuje się w kierunku zakorzenienia przekonania, że

— hańba jest dla Niemiec, jeżeli jedna piędź niemieckiej ziemi znajduje się w żydowskiem posiadaniu.

Żydzi mogą zajmować się handlem i przemysłem,

— ale tylko w tych gałęziach, które nie podlegają kontroli państwa, bądź komunalnych zarządów.

Dostęp do wolnych zawodów ograniczono:

— Obecnie wydziały medyczne są zamknięte dla żydów i po wymarciu obecnego pokolenia lekarze-żydzi znikną w Niemczech. To samo dotyczy zawodu adwokatów. Paragraf aryjski jest ściśle stosowany przy obsadzaniu urzędów.

Tem niemniej obecna sytuacja żydów jest lepsza, niż 2 lata temu. Obecnie niema obaw przed napaściami fizycznemi, jak było poprzednio:

— Ale żydzi muszą być bardzo ostrożni, bowiem za najmniejsze słowo krytyki można znaleźć się w obozie odosobnienia.

Żydzi już przyzwyczaili się do obecnego stanu rzeczy, ale

— czy na tej podstawie można wnioskować, że żydzi pozostaną na swoich placówkach w handlu i przemyśle, na których ich pozostawiono? To nie jest pewne — odpowiada autor.

Z DNIA

P. MARSZ. PIŁSUDSKI A KONSTYTUCJA.

Korespondent warszawski „Nowego Dziennika" pisze o zagadkowych losach projektu Konstytucji, który po uchwaleniu przez Senat czeka na wypowiedzenie się Sejmu.

— Droga, pisze, z jednego lokalu do drugiego, która trwa zwykle 2 do 3 minut stała się dziwnie długa, bo musiała prowadzić przez — Belweder.

Sprawa wygląda tembardziej tajemniczo, że w kuluarach sejmowych kolportują głoskę o specjalnej delegacji, która udała się do Belwederu i nie mogła dostąpić zaszczytu porozumienia się, choć skład osobowy był bardzo poważny. Prowadzącego delegację zbyto podobno dwoma dosadnemi wyrazami, a reszta napróżno czekała w korytarzu.

Kto w Sowietach może być bogaty?

JAK TWORZY SIĘ NOWE ŻYCIE ROSYJSKIE? — SOWIECKA BURŻUAZJA. — NOWI MOSKIEWSCY „BOGACZE" — STOSUNKOWE BOGACTWO.

Moskwa, w lutym.

Jak wiadomo z Związku Sowietów **zniesiona została równość w honorowaniu pracy**, wskutek czego powstaje **nowa sowiecka burżuazja**. Jednak „prawo do bogactwa" nie posiada w Rosji sowieckiej każdy, a „bogactwo" to jest nadzwyczaj często względne. Według ustaw sowieckich sowieccy obywatele zatrzymali sobie pewne prawa do nieruchomości i drobnego handlu, ale **w rzeczywistości trudno im korzystać z tych praw**. Właścicielom prywatnego handlu z reguły przepisuje się tak wielkie podatki, że **przewyższają one cały jego dochód**. Trzy lub czteroczłonkowa rodzina **może meić pod Moskwą małą willę**, ale równocześnie **większość mieszkańców Moskwy żyje w jednym pokoju wspólnie, po trzy czy pięć osób**. Ustawa sowiecka nie ma nic przeciw temu, aby prywatne osoby wynajęły sobie mieszkanie w domach spółdzielczych, ale właściciel takiego mieszkania dopiąwszy takiego szczęścia po dwóch czy czterech latach czekania **może być nagle wypowiedziany z Moskwy, jako „niepożądany żywioł"**. Według sowieckiego ustawodawstwa sowiecki obywatel może być właścicielem skromnego domku o pięciu mieszkaniach i może cztery mieszkania wynajmować, ale nie warto radzić nikomu, by ktoś zajmował się wynajmowaniem mieszkań w Moskwie albo w innem znacznie zaludnionem mieście.

Poziom życiowy w Rosji sowieckiej jest nadzwyczaj niski w porównaniu z życiem w Europie. Rodzina, która posiada mieszkanie o trzech lub czterech pokojach, willowy domek pod Moskwą i samochód sowieckiej produkcji, oczywiście przestarzałej konstrukcji chociaż co dopiero opuścił fabrykę, uważa się za zamożną. Bogaczami są i ci sowieccy obywatele, którzy mogą pozwolić sobie na coś więcej. Koncentrują się przeważnie w Moskwie, głównem mieście, u celu wszelkich swych usiłowań.

Jak już powiedzieliśmy, w Rosji sowieckiej pojęcie „bogactwa" jest nadzwyczaj względne. Wybitni komuniści są bogaci, chociaż ich płaca jest raczej tylko „kieszonkowem", ponieważ oni **w dosłownem ego słowa znaczeniu rządzą Rosją.** Mają do dyspozycji najlepsze potrawy, doskonałe ubrania, służbę, wygodne wille pod Moskwą i domy odpoczynku na Krymie i na Kaukazie, najlepsze samochody, rezerwowane wagony na kolejach a o ile zachodzi tego potrzeba, to i specjalne pociągi.

Dalszą skolei klasą rządzącą to prowincjonalni funkcjonarjusze komunistyczni, którzy swem znaczeniem równają się **dawniejszym gubernatorom. Szefowie GPU (policji politycznej), wyżsi oficerowie armji czerwonej, starsi urzędnicy, pomocnicy komisarzy, dyrektorowie wielkich państwowych trustów, dyrektorowie sowieckich fabryk, jednem słowem wszyscy ci, których nazywa się „odpowiedzialnymi pracownikami"**. Równie ci są bogaci, ale bogactwo ich nie polega na posiadaniu pieniędzy. Ich płaca przeważnie **nie przekracza 500 rubli miesięcznie**, natomiast mają możność korzystania z wszystkich środków komunikacyjnych za minimalną cenę, jak również z wszelkich wygód dla siebie i rodziny. Oprócz tego mogą zakupywać wszelkie swe potrzeby w specjalnych „**rezerwowanych sklepach**", gdzie nie mogą zakupywać zwyczajni obywatele, jak np. w „Sowhalkomie" i „Gort. u. cz. F".

Ale w Rosji sowieckiej są ludzie, którzy posiadają **i pieniądze i wpływy**. Są to ci, którzy stoją blisko Kremlu, chociaż tam nie zajmują oficjalnych stanowisk. Z pośród nich wymienić należałoby kilku lekarzy, odgrywających rolę kremlowskich „**lekarzy osobistych**", zarabiających poważne kwoty. Ich koledzy, zwyczajni lekarze żyją o wiele skromniej, ba, nawet nędznie. Dalej do tej drugiej grupy bogaczów należą dwaj czy trzej wielcy wynalazcy, pracujący przeważnie dla armji czerwonej, **kilku reżyserów wielkich filmów propagandowych**, artyści-malarze, malujący portrety wybitnych komunistów, **a głównie zaś proletarjaccy pisarze**. Do tych zalicza się Maxym Gorkij, który jest właścicielem **wielkiego domu w Moskwie**, dawniej własność wielkiego przemysłowca włókienniczego, dalej dom na moskiewskiem przedmieściu i willa w Sorencie, dalej Demjan Biednyj, zajmujący tak samo jak pisarz i dramaturg Aleksej Tołstoj wysokie stanowisko, co umożliwia im nieukrywanie zapracowanych pieniędzy.

St. Ogr.

SPRAWA „BANKU ZAGŁĘBIA"

NA WIDOWNI.

Sprawa „Banku Zagłębia" w Sosnowcu, któremu ogłoszono upadłość wynikła z popełnionych nadużyć przez Wieczorka i Rzuchowskiego, staje się aktualna spowodu zakończenia śledztwa i sporządzenia aktu oskarżenia. Jak olbrzymi materjał zgromadzony został w tej sprawie dowodzi fakt, że akta sprawy obejmują około 10 tomów, a akt oskarżenia około 2000 wierszy pisma maszynowego. To też samo odczytanie aktu oskarżenia zabierze wiele czasu.

W dniu dzisiejszym akt oskarżenia doręczony zostanie oskarżonym.

Niezależnie od tego Syndyk masy upadłości Banku Zagłębia, na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków tego spółdzielczego banku, występuje na drogę sądową, celem wyegzekwowania pieniędzy, które zaprzepaściły dawne władze banku.

Walne zebranie postanowiło wystąpić przeciwko b. władzom banku następująco: z ogólnej sumy strat 116.395.36 zł. o pokrycie 98.180 zł., a to z racji udzielonych pożyczek pp.: T. Jakubowskiemu — 29.070 zł., K. Deleffowi — 29.100 zł., firmie Lubliński - Jaskólski — 34.010 zł., T. Dzierżawskiemu — 6.000 zł.

Jednocześnie walne zebranie wezwało zarząd, aby wystąpił z akcją cywilną przeciw Stanisławowi Rzuchowskiemu o pokrycie strat z racji popełnionych przez niego nadużyć na sumę 349.599 zł. 20 gr., oraz przeciwko byłym władzom banku o odpowiedzialność solidarną z art. 44 ustawy o spółdzielniach.

Jak z tego wynika podjęta została energiczna akcja do ostatecznego wyjaśnienia i ustalenia winowajców upadku Banku Zagłębia oraz do ukarania winnych.

Jednocześnie obecne władze dokładają wszelkich starań, aby uratować placówkę i uchronić od strat zarówno wkładowców, ciułaczy grosza, jak i tych, którzy byli udziałowcami, a padli ofiarą niesumienności. W związku z tem we wtorek dn. 12 bm. odbyła się w Magistracie Sosnowca informacyjna konferencja z udziałem prezydenta miasta i nowych władz Banku Zagłębia w sprawie przekształcenia Banku na miejską Kasę oszczędności.

Prezydent Kaczkowski, po wysłuchaniu opinji wyraził życzenie, aby władzę Banku Zagłębia złożyły umotywowany memorjał w tej sprawie.

Stopniowa likwidacja strajku

na kopalni Grodziec

Strajk na kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, trwający już od dwóch tygodni ulega stopniowej likwidacji.

W dniu wczorajszym pracowało na dwie zmiany 270 robotników.

We wtorek i środę robotnicy otrzymali na poczet zaległości 40 tys. zł. Jeszcze w b. tygodniu dyrekcja kopalni wypłaci około 38 tys. zł., t. j. resztę zaległości za ub. rok, do końca grudnia. Powyższa kwota, według pierwotnego planu miała być wypłacona dopiero w dniu 26 bm.

Jeszcze w b. miesiącu nastąpić ma zaliczka na miesiąc styczeń. Zaległości robotników w b. roku są niewielkie, a to w związku z dwutygodniowym strajkiem oraz wybraniem przez robotników kuponów na żywność.

Za strajkiem prowadzą obecnie agitację komuniści, których nie obchodzi los robotników, a przewlekający się strajk jest jedynie wodą na ich młyn.

Wpływy ich jednak wśród strajkujących robotników maleją, o czem świadczy zwiększenie się liczby tych, którzy przystępują do pracy.

W związku ze strajkiem na kopalni Grodzieckiego Towarzystwa oraz informacją zamieszczoną na ten temat w dniu wczorajszym, otrzymaliśmy z sekretarjatu Związku zawodowego górników „Praca Polska" wyjaśnienie, że związek ten, był pierwszym spośród innych związków, który stwierdził bezcelowość kontynuowania strajku, z chwilą, gdy dyrekcja wykazała chęć regulowania zaległości. „Praca Polska" po zobowiązaniu się dyrekcji do uregulowania zaległości, jeszcze w ub. czwartek na zebraniu odbytem w sprawie strajku zadecydowała wycofać się z akcji strajkowej, oraz dążyć do jego likwidacji, bowiem każdy dzień przedłużenia strajku narażał robotników na straty.

Przy tej sposobności nadmienić trzeba, że inne związki zawodowe górników, w sprawie strajku zajmowały stanowisko dwuznaczne, wobec robotników strajkujących mętne.

Pracownicy umysłowi

A SPRAWA GRODZIECKIEGO TOWARZYSTWA.

Wczoraj udała się delegacja pracowników umysłowych z kopalni Grodzieckiego Towarzystwa do p. Starosty powiatowego, do Urzędu górniczego, oraz do Inspektoratu pracy i złożyła rezolucje uchwalone na protestacyjnem zebraniu w ub. sobotę. Przy okazji omówiona została sprawa ewentualnego wydzierżawienia Grodzieckiego Towarzystwa. Władze odniosły się życzliwie do postulatów wysuniętych przez delegację.

Z sali koncertowej

KONCERT-RAUT SZKOŁY MUZYCZ.

Doroczny Koncert-Raut szkoły muzycznej i Tow. miłośników muzyki w Sosnowcu cieszył się wielką frekwencją i powodzeniem.

W części koncertowej usłyszeliśmy znakomitą pianistkę prof. Rozental - Plawnerową, która z brawurą i dużą techniką odegrała Polonez asdur Chopina oraz „carnaval" Schumana.

P Rollingowa odśpiewała Habanerę z op. Carmen, prezentując ładny materjał głosowy. Duży sukces odniosła p. Ciesielska wykonaniem szeregu pieśni. P. Ciesielska włada znakomicie i czysto głosem o ładnym dźwięku metalicznym. Inż. Zysman odśpiewał szerokim, dramatycznym tenorem arje z „Tosci" i pieśni. Na wykonawcy tym widać rezultaty doskonałej szkoły wokalnej prof. Horbaczewskiej.

P. Tkaczykowa odśpiewała utwory poważniejsze, a potem z dużym zacięciem szereg utworów z lżejszego repertuaru.

Atrakcją wieczoru były piękne produkcje taneczne wysoce uzdolnionej tancerki p. Barbary Horbaczewskiej, która w głębokim ujęciu tańca odtwarza plastyczne utwory z niezwykłem przejęciem i dramatyzmem.

W części rewjowej przyjętej z niezwykłym aplauzem przez publiczność, popisywali się: pełna temperamentu śpiewaczka p. Cieślikowska, urocza tancerka p. Sztukówna i znakomici nawelersi pp. dr. Lipnicki, inż. Zysman, Klimas, inż. Lifszyc i inż. Lejbowicz. Zastępca.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT UTWORÓW MICHAŁA ŚWIERZYŃSKIEGO.

Wśród kompozytorów muzyki lekkiej na plan pierwszy wysuwa się nazwisko Michała Świerzyńskiego. Talent jego sprawczy jest szczególnie w zakresie humoreski czy groteski muzycznej. Właśnie w piątek dnia 15 bm. o godz. 19 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej koncert humoresek Michała Świerzyńskiego. W programie „Żabki", „Czar munduru" i „Gwar Paryża". Wykonawcy: Ewa Mańczakowa (sopran), Stenia Ziemniewiczówna (sopran), Suchodolska (alt), Janusz Nowak (bas), dr. Korczyński (skrzypce) i Marjan Sauer (fortep.).

KAROL SZYMANOWSKI I JASCHA HORENSZTEIN.

Piątkowy koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej transmitowany na całą Polskę przez rozgłośnie radjowe przedstawia się niezwykle ciekawie, ze względu na wybitne siły wykonawcze jak i program wieczoru. W koncercie wystąpi znakomity kompozytor polski Karol Szymanowski, oraz świetny kapelmistrz Jascha Horenstein. W programie m. in. symfonja V Beethovena i IV Karola Szymanowskiego.

CZWARTEK 14 LUTEGO.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Audycja dla dzieci polskich zagranicą, zorganizowana wespół z Komitetem wychowania narodowego młodzieży polskiej z zagran. 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół Warsa i Lena Żelichowska (piosenki). 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko nagrodzone na konkursie dramatycznym na scenarjusz słuchowiskowy. 17.50 Feljeton sportowy Mieczysława Mikuły. 18.00 Karlikowa poczta. 18.15 W. Maliszewski: kwartet smyczkowy w wyk. kwartetu warszawskiego. 18.45 „Co czytać" szkic literacki — wygł. Roman Zrębowicz. 19.00 Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej (sopran). Przy fortepianie Kazimierz Szafranek. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Kwadrans piosenek Janiny Romanówny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Barówna (fortepian) Zbysław Woźniak (tenor). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Konkurs zespołów salonowych rozgłośni Polskiego Radja. 22.1 Odczyt-djalog pt. „Dogmatyk i sceptyk" oprac. p. Kazimierza Ajdukiewicza. 22.30 Koncert reklamowy. 22.45 Porady radjotechniczne. 23.05 Retransmisje ze stacyj zagranicznych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Czwartek

Dziś Walentego
Jutro Faustyny
Wschód słońca 7 m.
Zachód „ 16 m. 57.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Ich noce.
PALACE: Siostra Marta jest szpiegiem.
EDEN: Moskiewskie noce.

DĄBROWA

ARS: Tajemnica małej Schirtea.
BAJKA: Cienie Brodway'u i Poco pracować.

× **RADA SZKOLNA POWIATOWA** na posiedzeniu w dniu 12 bm. rozpatrywała plany budowy szkoły nr. 2 w Strzemieszycach Wielkich, oraz ustaliła obwody szkolne na terenie wsi Łagisza, gdzie będą budowane dwie szkoły. Rada zatwierdziła komisaryczny dozór szkolny dla gminy Niwka.

× **TOWARZYSTWO POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W SOSNOWCU.** uruchamia kursy: 1-no miesięczny modnych rękawiczek skórkowych dla pań, pod kierunkiem wybitnej specjalistki z Krakowa oraz 3-miesięczny kurs stolarski (rysunku zawodowego) dla czeladników. Oba kursy rozpoczną się 15 lutego Zainteresowani otrzymają informacje w kancelarji, Kilińskiego 25, tel. 5-25 od 17 — do 20-tej codziennie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20. m. 15 Teatr miejski w Sosnowcu, daje po cenach popularnych od 25 gr. komedję Marji Morozowicz - Szczepkowskiej p.t. „TYP A". W głównych rolach występują pp.: Gerson. Grzymalanka, Zelwerowiczówna i Kostrzyński. Przedsprzedaż biletów w firmie p. Czechowskiego.

Piątek, dnia 15 bm. Teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kinoteatru „Paw" świetną komedję w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „TEN I TAMTEN".

Niedziela, dnia 17 bm. — premjera — „Cudze dziecko" wielki przebój sowiecki W. Szkwarkina.

× **NOWI RADNI W CZELADZI.** Do Rady miejskiej w Czeladzi po wyborze zarządu, wejdzie trzech nowych radnych. Zajmą oni miejsca pp.: Horzelskiego Tierlinga i Wojanczyka, wybranych na ławników. Nowymi radcami są p. Wiktorja Zarzycka i Seweryn Kuzia. Nazwisko trzeciego radnego nie jest dotąd znane.

× **POŻYTECZNA INOWACJA.** Za przykładem innych miast dobrą inowację na terenie Zagłębia wprowadził zarząd L. O. P. P. w Będzinie, jednając na członków L. O. P. P. nie tylko poszczególne osoby, lecz także wszelkiego rodzaju zakłady i przedsiębiorstwa, oraz własność nieruchomą. Prócz pewnego wpływu finansowego ma to duże znaczenie propagandowe, gdy widzi się tabliczki z napisem, że dana nieruchomość, lub przedsiębiorstwo jest członkiem L. O. P. P. Sądzić należy, że inowacja ta znajdzie zastosowanie również w innych miastach, gdzie miejscowe koła L. O. P. P. powinny sprawę tę spopularyzować i wprowadzić w życie.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** urządza w niedzielę dn. 17. II. 35 r. w Stow. techników w Sosnowcu 3-go Maja 25 podwieczorek z tańcami i bridgem. Początek o godz. 17. Wejście bezpłatne, podwieczorek 3 zł od osoby. Prosimy uprzejmie członkinie i sympatyków o przybycie na zabawę.

× **ROBOTY ZIMOWE W SOSNOWCU** Przy różnych robotach w okresie zimowym, a głównie przy rozkopywaniu hałd obok ratusza w Sosnowcu, pracuje ponad 300 robotników, zatrudnionych na 2 zmiany po 4 godziny. Roboty prowadzone są z udzielonej przez Fundusz Pracy subwencji na zatrudnienie bezrobotnych w okresie zimowym.

× **TECHNICY ZRZESZAJĄ SIĘ.** W dniu 10 bm. o godz. 11 w budynku szkoły górniczej w Dąbrowie odbyło się zebranie, urządzone przez zarząd Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego Związku techników R. P dla niezrzeszonych techników wszystkich gałęzi przemysłu. Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznością stworzenia silnej i jednolitej organizacji techników ze średniem wykształceniem, poczem gremjalnie zadeklarowali się na członków oddziału Zagłębia Dąbrowskiego.

× **ZMIANA NAZWY SZKOŁY.** Dyrekcja gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie zawiadamia, iż na zasadzie rozporządzenia władz szkolnych została zmieniona nazwa szkoły na „Prywatne gimnazjum koedukacyjne im. M. Kopernika w Będzinie".

Wielkie możliwości wygrania
NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Przeciętny człowiek, grający na Loterji Państwowej, niekoniecznie myśli o wygranej głównej wygranej, ale chce wygrać więcej niż stawkę.

Otóż już w 1-ej klasie ma do dyspozycji jedną wygraną w wysokości 100.000 zł., jedną 50.000 zł., jedną 20.000 zł., pięć po 10.000 zł. dziesięć po 5000 zł., piętnaście po 2000 zł. dwadzieścia po 1000 zł. i wiele po 500 zł., po 400, po 200, po 150, po 100 i 50 zł., razem w olbrzymiej ilości 13.000 wygranych.

W każdej klasie następnej te możliwości wygrania rosną. Dawniej w drugiej klasie było 9.100 wygranych, teraz jest 10.000. W trzeciej było 6.140 wygranych, teraz jest 80.., wreszcie w czwartej było 49.209, jest ... 76.139, z miljonem na czele.

Wartość wszystkich wygranych w całej Loterji sięga astronomicznej cyfry 22.940.0.. złotych.

Naprawdę warto zaryzykować trochę pieniędzy na kupno losu.

Zaopatrzenie starcze
ROBOTNIKÓW.

Zaopatrzenia starcze, przysługujące pracownikom, którzy ukończyli 65 rok życia, wypłacane jest obecnie około 18.000 robotnikom (po 20 zł. miesięcznie).

Korzystający z tego zaopatrzenia robotnicy nie byli ubezpieczeni, ponieważ to ubezpieczenie emerytalne na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego zaczęło obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r., t. j. wtedy, kiedy otrzymujący obecnie zaopatrzenie przekroczyli już 65 rok życia, czyli granicę wieku ubezpieczeniowego. Wobec jednak konieczności przyjścia z pomocą tej kategorji robotników ustawa scaleniowa przyznała im stałe zaopatrzenie starcze. Zaopatrzenie to otrzymują również wdowy i sieroty po nich.

Należy zaznaczyć, że zaopatrzenia tego nie trzeba identyfikować z rentą starczą wypłacaną robotnikom, którzy byli ubezpieczeni.

—xx—

Tor saneczkowy
W DĄBROWIE.

Z miast Zagłębia jedynie tylko Magistrat Dąbrowy urządza od kilku lat tor saneczkowy dla młodzieży, dzięki czemu liczne rzesze młodzieży mogą dowoli używać tak przyjemnej rozrywki i to nie gdzieś na odległych i niebezpiecznych terenach, poza miastem, lecz w śródmieściu, bowiem tor saneczkowy znajduje się na ul. 3 Maja, która ze względu na różnicę poziomu doskonale nadaje się na ten cel. Jak tylko jest śnieg, górny odcinek ul. 3 Maja zamykany jest od godz. 3 popoł. dla ruchu kołowego, przyczem wyznaczony do tego dozorca czuwa nad porządkiem i bezpieczeństwem saneczkującej młodzieży.

Obecnie, dzięki temu, że śniegu jest dosyć, ulica 3 Maja rozbrzmiewa do późnej nocy wesołym gwarem i śmiechem młodzieży, tłumnie korzystającej z wygodnego toru.

× **Z ZARZĄDU M. SOSNOWCA.** W ub. poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu m. Sosnowca. W posiedzeniu wzięli udział: prez. J. Kaczkowski, wicepr. Almstaedt i ławnicy: Wł. Mazur, J. Hackenberg, T. Toba, J. Konieczko i nacz. Mroczkiewicz. Poseł Bień który jest również ławnikiem spowodu sesji sejmowej na posiedzenie przybyć nie mógł.

Spowodu ukonstytuowania się zarządu miasta, członkowie prezydjum i ławnicy tracą mandaty radnych i na ich miejsce wchodzą do rady miejskiej zastępcy a mianowicie: na miejsce prez. Kaczkowskiego — p. W. Szenk, na miejsce wicepr. Almstaedta — dyr. Ledwoń, na miejsce dyr. Mazura — p. Kwietniewski, na miejsce posła Konieczki — p. Kamela i na miejsce zmarłego Bajgelmachera — p. Sołtysik.

Na pierwszem posiedzeniu rady, które odbędzie się w przyszłym tygodniu zostaną powołane do życia następujące komisje: skarbowo - budżetowa, gospodarcza, oświatowo - kulturalna, zdrowia i opieki społecznej, regulacyjno - budowlana, ogólna i rewizyjna. Ponadto powołany zostanie do życia komitet rozbudowy miasta w skład którego wejdą również przedstawiciele organizacyj społecznych.

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W MARCU.** Na zasadzie przepisów łowieckich, w marcu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: głuszce-koguty (od 16 marca) cietrzewie koguty, dzikie indyki samce, oraz dzikie kaczory.

NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE.

Zaproszenie do tańca
Na bal w ratuszu sosnowieckim

Co? do kujawiaka? Jeszcze wprowadzie
nie umiem, ale trudno
Szef prosi: rozkaz! Nauczyć się trzeba!
Może mi kiedyś trud ten wynagrodzą nieba
— Zaznaczyć muszę po pierwsze, że nie mam
czasu i... talentu na wiersz
Proszę się więc nie gniewać i nie dziwić
że zgrozą
że zaproszę Panów do tańca prozą:
Dra Blinstruba i Andrzeja Millera do walca
do mazura Dra Witolda Wasilewskiego, do foxtrotta Dr. Mayera, do oberka Pana Jerzego Kwiatkowskiego i do tanga Pana Zygmunta Zillingera.

Zofja Przyłęcka.

A jako karę za niezręczne rymy, niech Tow. przeciwgruźlicze przyjmie odemnie 5 zł.

Cel uświęca środki, więc w myśl tej maksymy
Wybacz nam, o poezjo, skandaliczne rymy.
Za to przyrzekamy, gdy zbiórka da moc
grosza
Wrzucić nasze wierszydła do kosza.
A tymczasem — oberkiem zmęczona
Chcę bal zakończyć spokojnym walczykiem
Z doktorem Lenańczykiem.
Na samym zaś finish'u prosze do białego mazura kolegów-narciarzy Staśka i Tolka Molickich.

Załączam 5 zł. Cecylja Likiernik.

Choć do tańca się nie palę,
Choć nie tańczę prawie wcale
Ale kiedy prosi Pani
Czegóż nie uczynię dla Niej.
Chętnie składam więc ofiarę
I skolei proszę w parę:
Doktorową M. Budzyńską
I Dyrektorkę Strączyńską.
Zł. 5. W. Zillinger.

Jestem jeszcze mała,
Nie umiem rymować,
Ale za to chętnie
Lubię balansować.
I do polki, walca,
Mazura białego
Proszę Pp. doktorów
Suchodolskiego i Zahorskiego.
Zł. 5. **Halinka Ficenesówna.**

—xx—

Czekają pary, żadne krążyć w pląsach,
na doktorową ten i ów spoziera.
A doktorowa stoi, biedna, w pąsach:
przebóg! nie widać jakoś kawalera.

Inaczej było lat temu trzydzieści,
panowie milsi byli na zabawie...
Może, ratując mój honor niewieści
Ty się poświęcisz, Panie Stanisławie.
Jakoż po chwili ruszam w tany hardo,
już w polonezie chyżo pary biegną;
ja na rywalki spoglądam z pogardą,
jedna zdobywszy Pana Gadomskiego!
Wtem słyszę okrzyk: hej „odbijanego”
przy sobie widzę Pana Zakrzewskiego*)
Pana Arnolda i Pana Kromera,
Pana Kraupego i Pana Wilnera.
Pana Wengrisa przy Panu Billku,
Słowem tancerzy bez liku... bez liku!
Wszystkim za zaszczyt najpiękniej dziękuję
I na gruźlicę grosik ofiaruję.

DOKTOROWA ZOFJA KOZŁOWSKA.

Złotych 5 załączam.

*) P. Zakrzewski Leon.

Po pierwsze
Nie umiem pisać wierszy,
Po drugie
Mają być wiersze niedługie
Po trzecie:
Będę siedział w bufecie.
Po czwarte:
Wypijemy nie na żarty.
A do stolika swojego
Proszę doktora posła Gosiowskiego.
Więc na pawilon gruźlicy,
Niech kasa odemnie 5 zł. zaliczy.

DOKTÓR M. KOZŁOWSKI.

Złotych 5 załączam.

Zaproszona do tańca nigdy nie odmawiam,
a nawet z lepszymi dansenami
wcześniej się umawiam:
zapraszam więc do walczyka
Pana doktora Falińskiego
do kanjoki Pana dyrektora Sokolskiego,
do foxa werwą i życiem tętniącego
Józia Grochulskiego oraz Laubitza „Małego
Składam zł. 5.

Z. JAGIEŁŁOWICZOWA.

Zaciągnięta w wir zabawy tańczę bardzo rada.
Bo wzbraniać się przed tańcem wszak to
nie wypada.
Za uczynioną niespodziankę przepraszam
zmieszana
I do poloneza proszę Pana Doktora Heromana
A do walczyka błękitnego
Zapraszam Pana Doktora Poznańskiego.

M. RACZYŃSKA.

Jednocześnie załączam zł. 5.

Odznaczenie za pracę na polu rolnictwa
i sadownictwa kółka rolniczego w Grodźcu

Na wystawie rolniczo - ogrodniczej w Strzemieszycach Wielkich, urządzonej przez okręgowe Towarzystwo organizacji i kółek rolniczych w Będzinie **w dniu 30 września i 1 i 2 października 1934 roku, kółko rolnicze w Grodźcu wystawiło w specjalnym stoisku nawozy sztuczne,** narzędzia rolnicze i ogrodnicze, środki chemiczne przeciwko chorobom i szkodnikom roślin w sadownictwie i ogrodnictwie, nasiona rolnicze i warzywnicze i inne.

Stoisko kółka rolniczego w Grodźcu **podczas całego czasu trwania wystawy w Strzemieszycach Wielkich oblegane było przez zwiedzających wystawę,** a szczególnie gospodarze interesowali się działem rolniczo ogrodniczem, bogato prezentującym się.

Okręgowe Towarzystwo organizacji i kółek rolniczych w Będzinie w dowód uznania za położoną pracę na polu rolnictwa, **prowadzoną przez kółko rolnicze w Grodźcu od szeregu lat,** na terenie gminy Grodziec, a także za interesujące i gustowne urządzenie **stoiska na wystawie,** nagrodziło kółko „listem pochwalnym”.

Na zakończenie nadmienić wypada, że **kółko rolnicze w Grodźcu jest stale zaopatrzone we wszystkie nawozy sztuczne potrzebne rolnikom,** a także w narzędzia rolnicze oraz zboża siewne i preparaty chemiczne potrzebne do tępienia szkodników w ogrodnictwie i sadownictwie. Kółko rolnicze w Grodźcu posiada również skład sprzedaży cementu marki „Żubr”, który dostarcza po bardzo przystępnych cenach na miejsce zapotrzebowania.

Kasiarz i fałszerz pieniędzy z Zagłębia
aresztowani w Bydgoszczy.

Przed paru laty **głośna była** nietylko w Zagłębiu, lecz również w całej Polsce sprawa **obrabowania kasy kolejowej w Dąbrowie.** Smutnymi bohaterami tej sprawy byli m. in. kasjer kolejowy Bednarski oraz właściciel piwiarni w Będzinie **Jan Olszewski.**

Jak wiadomo Bednarski po obrabowaniu kasy ze swymi wspólnikami **zmyślił napad.** Po upływie kilku dni policja ustaliła, że napad był zmyślony, **a kasę okradł Bednarski i inni,** przyczem część zrabowanych pieniędzy znaleziono wówczas w **piwnicy Bednarskiego.**

W wyniku rozprawy sądowej sprawcy obrabowania kasy zostali skazani przez **sąd na karę więzienia.** Pierwszy opuścił więzienie Bednarski, który niedawno zmarł, a następnie **uzyskał wolność, naskutek przedterminowego zwolnienia z więzienia i Olszewski.**

Po opuszczeniu więzienia Olszewski wszedł w kontakt ze znanym fałszerzem pieniędzy **Józefem Tłustowskim,** pochodzącym również z Zagłębia.

Tłustowski przed paru laty stał na **czele szajki fałszerzy pieniędzy,** zlikwidowanej w Poznaniu **i skazany na 4 lata więzienia,** opuściwszy więzienie przed upływem całkowitej kary, Tłustowski zamieszkał u swego brata w Bobrku.

Ostatnio, po zapoznaniu się z kasiarzem Olszewskim, Tłustowski **zmienił „fach“ fałszerza pieniędzy na „kasiarza“.**

Obaj dobrani kompani opuścili Zagłębie Dąbrowskie i przenieśli się na Pomorze, gdzie poczęli wspólnie grasować.

Ostatnio, jak się okazało, powinęła im się noga i po dokonaniu poważnego włamania kasiarskiego w Bydgoszczy zostali obaj aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów niefortunnej wyprawy Olszewskiego i Tłustowskiego nie możemy podać.

Jak przed kilku dniami donosiliśmy policja ujęła w melinie Sali Weksbergowej w Sosnowcu trzech warszawskich kasiarzy, którzy obrabowali kasę w firmie „Karpaty“ w Dąbrowie.

Jak się okazuje aresztowani kasiarze dokonali również czterech włamań w Katowicach, m. in. do biura „Orbisu“.

Kasiarze przebywają w więzieniu będzińskiem.

Smiertelny wypadek
ŚPIĄCZKI.

W Zagłębiu Dąbr. wydarzył się w tych dniach nienotowany oddawna śmiertelny wypadek śpiączki.

Ofiarą padł 29-letni Franciszek Szczerba, zamieszkały w Niwce. Przed kilku dniami Szczerba wyszedł z domu, udając się do Bobrka. W pewnej chwili stracił przytomność i upadł na śnieg.

Po upływie kilku godzin znalazł go jeden z mieszkańców Bobrku i odniósł do swego mieszkania, gdzie Szczerba przebywał dwa dni.

Tymczasem rodzina zaniepokojona nieobecnością Szczerby wszczęła poszukiwania i zawiadomiła policję. Szczerbę znaleziono wreszcie w Bobrku i przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

W szpitalu stwierdzono, że Szczerba zmarł w drodze. Jako przyczynę zgonu ustalono w szpitalu śpiączkę.

—xx—

Dwa zamachy
SAMOBÓJCZE.

Ostatnio w Zagłębiu Dąbrowskiem zwiększyła się liczba samobójstw, przyczem dość często przyczyną rozpaczliwego kroku są nieporozumienia rodzinne.

Onegdaj znów dwie osoby targnęły się na życie wskutek wspomnianych wyżej nieporozumień rodzinnych. W Grodźcu napił się we własnem mieszkaniu (Konopnickiej 8) kwasu solnego **55-letni Paweł Skręt,** w Będzinie zaś **26-letnia Leonida Rozlach** (Sielecka 17) napiła się esencji octowej.

Skręta i Rozlachową umieszczono w szpitalu w Będzinie. Stan obojga jest **bardzo groźny.**

—xx—

× **DRUGA ZABAWA.** Na żądanie uczestników zabawy, która odbyła się w dniu 12 stycznia rb. P. Z. Z. P. P. i H. oddz. w Dąbrowie urządza w dniu 2 marca r. b. drugą zabawę taneczną p. t. „Rewja karnawałowa“. Tym razem będzie wprowadzona do zabawy inowacja, dotąd niepraktykowana nigdzie, a mianowicie: w przerwach bawić będzie zebranych znany artysta - komik operetkowy teatru katowickiego.

× **DOM CECHOWY W CZELADZI.** Cech rzeźniczy w Czeladzi postanowił wybudować własny dom cechowy, który stanie na placu, obok młyna. Budowa rozpocznie się z wiosną b. r. Na najbliższem posiedzeniu zarządu cechu, omawiany będzie kosztorys i szczegóły budowy.

Niszczęśliwy wypadek
PODCZAS PRACY.

W ub. wtorek podczas wydobywania piasku pod Bożechą w Czeladzi dla kopalni „Czeladź" na podsadzkę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie wskutek urwania się hałka przy bagrze zostali przygnieceni dwaj robotnicy Szymon Pełka z Sosnowca (Wodna 6) i Jan Markowski z Piasków (Krzywa 5).

Pełka doznał poważnych obrażeń głowy i dwukrotnego złamania nogi w kostce. Obu robotników przewieziono do szpitala, przyczem stan Pełki jest bardzo groźny.

—xx—

× WIECZÓR GÓRALSKI W CZELADZI. Staraniem zespołu świetlicy miejskiej w Czeladzi w ub. wtorek urządzono „Wieczór Góralski", na program którego złożyło się kilka obrazków scenicznych, tańce, deklamacje, śpiew. Dochód przeznaczono na powodzian.

× ZABAWA TANECZNA. Związek pracowników fryzjerskich w Sosnowcu urządza w sobotę 16 bm. pierwszą zabawę taneczną w sali hotelu Polskiego. Początek zabawy o godz. 21 wstęp za zaproszeniami.

KRONIKA ZAWIERCIA

Ze Związku rezerwistów

Koło Nowe Zawiercie. Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Koła Z. R. z udziałem delegatów pow. zarządu Z. R. Badowskiego Gębki, Chojkowskiego i Macha. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Szota Fr. — prezes, Kawka Antoni — wiceprezes, Gruk Teofil — sekretarz Szlawski Michał — skarbnik, Wolski Jan i Supernak członkowie zarządu. Na referenta wychowania ob. zarząd poprosił p. Modzelewskiego Cz. kierownika tamt. szkoły. Koło posiada świetlicę i rozwija się pomyślnie.

Koło Warty. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków Koła Z. R. Warty z udziałem prezesa pow. zarz. Badowskiego Wybrano nowy zarząd w składzie pp: Kwiaśniewski Zygmunt. Szczepański, Motylewski, Jedrzejak. Koło posiada świetlicę. Obecnie przystępuje do zorganizowania biblioteki. Saldo na dzień walnego zebrania wynosiło 80 zł., z tego 50 zł. uchwalono przekazać na budowę „Domu Rezerwisty" w Zawierciu.

Koło w Koziegłówkach. Odbyło się walne zebranie członków Koła Z. R. z udziałem delegatów pow. zarz. pp.: kol. Wójcika Wł. i Królikowskiego Stefana. Koło posiada świetlicę, która mieści się w lokalu własnym. W programie na rok bieżący uchwalono zorganizować sekcję teatralną, urządzania zabaw, z których dochód postanowiono przeznaczyć na kupno mundurów.

—xx—

„STELLA" — Wyrok życia.

× ZARZĄDZENIE PREZYDENTA ZAWIERCIA. P Szczodrowski. prezydent Zawiercia zawiadomił podwładnych mu urzędników Magistratu, że wszelkie interwencje bezpośrednie lub pośrednie radnych miasta u kierowników wydziałów czy też personelu biurowego są kategorycznie zabronione. Z interwencjami można zwracać się do prezydenta lub wiceprezydenta. Słuszne to zarządzenie ma być bardzo ściśle przestrzegane.

× BUDŻET MIEJSKI w Zawierciu na rok 1935-36 został wyłożony do publicznego przeglądu w wydziale finansowo - podatkowym do dnia 19 bm. włącznie. Projekt budżetu można przeglądać w godzinach urzędowych.

× WALNE ZEBRANIE P. C. K. W dniu 15 bm. odbędzie się w sali Rady miejskiej walne doroczne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu.

× ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH ZAWIERCIA wydawana będzie około 20 bm. Bezrobotni otrzymają takie same racje jak w ub. miesiącu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Gospodarka w Psarach

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Rady gromadzkiej w Psarach **pod przewodnictwem sołtysa J. Kubicy,** celem omówienia różnych spraw dotyczących gospodarki wiejskiej.

Między innemi. **poruszana była sprawa placu pod budowę szkoły,** nie wiadomo dlaczego ustawicznie przewlekana przez gminę. **Wieś posiada na ten cel około 3 tysiące zł.** sporo materjału budowlanego, oraz zapewnienie ofiarnych mieszkańców co do dalszej pomocy, tymczasem sprawa budowy nowej szkoły jest ciągle odkładana.

Konieczność budowy nowej szkoły **stwierdzili ostatnio radni gromadzcy.** bowiem sala szkolna, w której odbywało się zebranie Rady gromadzkiej. mimo, że była ogrzana. przypominała lodownię **i radni kostnieli z zimna.** Jak można wymagać, aby dziatwa źle ubrana i odżywiana. mogła się uczyć w tych warunkach.

Lokal ten absolutnie się nie nadaje na szkołę, to też **duże wrażenie wśród radnych wywołała wiadomość,** że na opalanie tej rudery, nie posiadającej sieni i o pojedyńczych oknach. w ubiegłym roku **zamiast przeznaczonych 126 korcy węgla, szkoła otrzymała tylko 80.**

Również niewesoło przedstawia się **sprawa remizy strażackiej.** Remizę wybudowano z własnych funduszy. ponieważ jednak brakło już środków **na pokrycie dachu poszczególni członkowie,** chcąc jaknajprędzej ukończyć budowę, pożyczali pieniędzy na własny rachunek, w przekonaniu. że **wojewódzki Zw. straży pożarnych udzieli subwencji na ten cel.** Tymczasem spotkał wszystkich **przykry zawód i remiza w dalszym ciągu czeka na pokrycie dachem.**

Wywołało to duże rozgoryczenie. gdyż wygląda to tak, iż **mieszkańcy muszą płacić ubezpieczenie od ognia.** a prócz tego utrzymywać straż i budować remizy z własnej kieszeni.

Na zebraniu zapytywano także przewodniczącego. **dlaczego Psary nie posiadają swego przedstawiciela ani w zarządzie gminy, ani w Radzie powiatowej,** choć po Łagiszy jest to największa wieś, licząca 2700 mieszkańców. W odpowiedzi otrzymano wyjaśnienie, iż z **braku informacji w sprawie wyborów do Rady powiatowej nie można było nic zrobić,** to też wyborów właściwie nie było, **gdyż** lista była już gotowa.

Jak widać z powyższego. gospodarka gminna w naszej wsi pozostawia dużo do życzenia.

Obywatel.

Żywcem pogrzebany
w bieda szybie

Wczoraj w godzinach południowych w jednym z nielegalnych szybików w lasach porębskich koło Zawiercia wydarzył się tragiczny wypadek.

Z szybiku, głębokości ponad 4 m. wydobywało od dłuższego czasu węgiel kilku bezrobotnych. a między innemi 44-letni **Józef Krakowiak** z Zawiercia (Hoża 23).

Wczoraj. gdy bezrobotni zajęci byli kopaniem węgla **poczęła się obsuwać ziemia.** Towarzysze Krakowiaka szybko opuścili szyb, gdy zaś Krakowiak usiłował wydostać się również na powierzchnię **obsunęła się cała ściana, grzebiąc nieszczęśliwego bezrobotnego.**

O wypadku zawiadomiono natychmiast posterunek policji w Porębie i wszczęto akcję ratunkową.

Po odkopaniu zasypanego szybiku wydobyto **w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki Krakowiaka.**

Tragiczna śmierć Krakowiaka wywołała duże wrażenie wśród bezrobotnych, zajmujących się wydobywaniem węgla z bieda-szybów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Oficjalne ceny pomarańcz

Po podjęciu masowego importu pomarańcz do Polski, Min. spr. wewn. uznało je **za jeden z artykułów powszechnego użytku,** figurujących w specjalnym spisie władz administracyjnych.

Równocześnie, wobec przekazania przez Min. przem. i handl. sprawy określania cenników pomarańcz Izbom przemysłowo - handlowym, podano dla orjentacji władz administracyjnych **nowe cenniki pomarańczy w Warszawie i innych miejscowościach Polski.**

Oficjalny okólnik podaje następujące ceny za kilogram dla Warszawy: **włoskie 2.29 zł., palestyńskie 1.77, hiszpańskie gat. I najtańszy 1.27, II 1.55, III najwyższy 1.76.**

W Gdyni cena pomarańcz ma się kalkulować o 10 groszy na kilogramie taniej, w województwach zachodnich **o 5 gr., a na Śląsku o 2 gr. taniej, w woj. centralnych i Krakowskiem ceny odpowiadać winny cennikowi warszawskiemu,** w pozostałych województwach (kresy wschodnie i Małopolska wschodnia) przewidziane są ceny o 5 groszy na kg. wyższe od warszawskich.

Kronika gospodarcza.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Naskutek starań Związku Izb przemysłowo - handlowych. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe zaniechały wdrażania postępowania karnego przeciwko tym płatnikom, którzy nabyli świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne na rok 1935 w okresie od 1 do 15 stycznia 1935 r. włącznie. Wdrożone przeciwko powyższym płatnikom postępowanie karne względnie nałożone już kary pieniężne umorzą Izby skarbowe z urzędu we własnym zakresie działania na wniosek właściwych urzędów skarbowych.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 5 do 11 bm: wołów—2, buhai—38, krów—625, jałówek—30 świń—1624, cieląt—143, razem—2462 szt. zwierząt. Płacono w dniu 11 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.50 do 0.82 zł.

TERMIN DANINY MAJĄTKOWEJ W ROLNICTWIE. Termin wpłaty zaliczki na tegoroczną daninę majątkową w rolnictwie, wyznaczony został na dzień 30 kwietnia rb. Zaliczka wynosi 50% daniny, obliczonej na rok 1934, jeżeli stan majątku oraz wysokość podatku gruntowego u poszczególnych płatników nie uległy zmianie. O wysokości zaliczki płatnicy mają być zawiadomieni przez urzędy skarbowe. Zawiadomienia mają być bezwzględnie doręczone płatnikom daniny w rolnictwie przed 15 kwietnia rb.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jara czerwona szkl. 775 g-l od 18.00 do 18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00 — 18.50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00 — 17.50. Żyto I standard 700 g-l 14.50 — 15.00. Żyto II standard 687 g-l 14.25 — 14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00 — 15.50. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 13.50 — 14.50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.00 — 13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 21.00 — 22.00. Jeczmień 678-673 g-l 19.00—19.50. Jęczmień 649 g-l 16.50 — 17.00. Jeczmień 620.5 g-l 16.00 — 16.50. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00 — 33.00. Mąka pszenna gat. II-C 0—55% 29.00 — 31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00 — 29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00 — 27.00. Mąka pszenna gat. II-A 20—55% — —. Mąka pszenna gat. II-B 20—55% 23.00 — 25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00 — 23.00 Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00 — 22.00 Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00 — 21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00 — 16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00 — 24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00 — 23.00. Mąka żytnia II gat. 17.00 — 18.00. Mąka żytnia razowa 17.00 — 18.00. Mąka żytnia poślednia 14.50 — 15.00.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Cień szczęścia.

× DOM SPOŁECZNY CZY DOM L. O. P. P. W dn. 12 bm w sali Radzieckiej m. Olkusza, pod przewodnictwem p. Berczowskiego odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacyj i związków, znajdujących się na terenie Olkusza, w sprawie budowy wspólnego locum dla wszystkich organizacyj z odpowiednią salą i t. d. Po dyskusji wybrano tymczasowy komitet, który w ciągu 4-ch tygodni ma się zorjentować, czy do budowy mają przystąpić poszczególne organizacje wspólnie, czy tylko sam powiatowy obwód L. O. P. P., który posiada na ten cel już znaczne fundusze. Wybieranie takiego komitetu było zbyteczne jak również projekt budowy domu społecznego przez poszczególne organizacje uważamy być musi za nieceltowy, gdyż, przedstawiciele niektórych organizacyj (prawie wszyscy) oświadczyli, że funduszów na ten cel nie posiadają. Budowę domu powinien wziąć w swoje ręce powiatowy obwód L. O. P. P., inicjator tej budowy. tembardziej jeżeli posiada na to fundusze. Bardzo rzeczowo tę kwestję wyjaśniał na zebraniu p. Kotowicz.

× OPŁATEK. Koło zw. Rezerwistów w Sławkowie urządziło 9 lim. tradycyjny opłatek ze współudziałem zaproszonych gości. Po wspólnej kolacji, odbyła się zabawa taneczna w bardzo miłym nastroju i licznych atrakcjach. Królową balu została p. Günterowa z Olkusza.

× ZEBRANIA. W dn. 15 bm. o godz. 18 m. 30 w lokalu Rady powiatowej w Olkuszu, odbędzie się doroczne walne zebranie oddz. P. C. K. W dn. 22 bm. o godz. 18.30 w sali radzieckiej m. Olkusza, odbędzie się walne zebranie członków miejskiego koła L. O. P. P.

× OJCÓW NOWYM OŚRODKIEM SPORTOWYM. Spowodu obfitych opadów śnieżnych góry ojcowskie mają obecnie znakomite warunki dla sportu narciarskiego. Uzdrowisko „Ojców" urządziło w b. odpowiedniem miejscu skocznię. Sądzić należy, że szerokí ogół sportowców nietylko z Krakowa ale i Zagłębia a nawet Śląska zwrócą uwagę na Ojców, jako na nowy ośrodek sportowy, szczególniej narciarskiego. W ub. niedzielę przybyła do Ojcowa grupa narciarzy (40 osób) z Krakowa. która używała tego sportu w całej pełni.

× ECHA TRAGEDJI W KOZŁOWIE. Sprawca tragedji w Kozłowie Andrzej Kurek, który zastrzelił swą narzeczoną Kostyniównę i sam usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie, czuje się lepiej i prawdopodobnie w najbliższych dniach opuści szpital olkuski.

× TAJEMNICZE POSTRZELENIE. Do szpitala olkuskiego przywieziono w dn. 12 bm. 18-letniego Stanisława Domagałę z Wielmoży, gm. Sułoszowa rannego w ramię śrutem. Jak wyjaśnił Domagała wobec policji. w dn. 12 bm. wyszedł on w pole i spotkał nieznanego osobnika który strzelił do niego. Osobnik ten był prawdopodobnie kłusownikiem. Ranny spowodu upływu krwi czuje się b. źle.

× OKRADZENIE SKLEPU. W nocy na 10 bm. nieznani sprawcy okradli sklep Jana Soczewskiego w Cieślach, gm. Sławków, zabierając tytoniu i in. przedmiotów na ogólną sumę około 110 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

NADUŻYCIA W WILEŃSKIEJ UBEZPIECZALNI

Z rozporządzenia władz prokuratorskich aresztowano w Wilnie urzędników Ubezpieczalni społ. Stanisława Sokołowskiego i kontrolera Stan. Borowicza. Obydwaj są podejrzani o nadużycia na sumę 21.700 zł. Wiadomość o tem aresztowaniu wywołała wśród pracowników Ubezpieczalni duże wrażenie.

DZIELNA NAUCZYCIELKA

12 bm. o godz. 4 po poł. wybuchł w lokalu kursów narciarskich w Wilnie pożar. Ogień zaczął obejmować cały budynek, a nawet groził przerzuceniem się na sąsiednie zabudowania. Nim przybyła straż pożarna akcją ratunkową zajęła się 20-letnia nauczycielka z Lublina, Marja Włodarkiewiczówna. Przy pomocy kilkuset uczniów udało się jej pożar zlokalizować. Dodać należy, że do ugaszenia pożaru zużyto przeszło 400 wiader wody, którą czerpano przy pomocy wiadra uwiązanego na linie z sąsiedniej studni.

BLOKADA GMINY ŻYDOWSKIEJ PRZEZ STUDENTÓW

W poniedziałek ponownie zaszedł w Wilnie wypadek blokady gminy żydowskiej skreślonych naskutek niepłacenia czesnego z listy słuchaczy U. S. B. Blokada, nastąpiła naskutek oświadczenia Zarządu Gminy, że nie posiada funduszów na zaspokojenie roszczeń wszystkich studentów skreślonych, a jedynie może opłacać czesne za studentów zamiejscowych, najbardziej, zdaniem gminy, potrzebujących pomocy materjalnej. W odpowiedzi na powyższą decyzję, niezadowoleni z takiego obrotu sprawy studenci przybyli w większej ilości do lokalu gminy, ustawiając posterunki przy wszystkich wejściach i wyjściach oraz telefonach. Naskutek tej blokady członkowie Zarządu gminy zostali izolowani, nie mogąc wydostać się na ulicę. Zarządzającemu lokalem gminy udało się jednak zaalarmować III komisarjat, skąd wydelegowano patrol policyjny, który wylegitymował studentów i uwolnił uwięzionych.

ZAŻĄDAŁA ŚLUBU Z DZIECKIEM NA RĘKU...

Niezwykłe zajście rozegrało się w kościele św. Wojciecha na Chojnach w Łodzi.

Odbywał się tam ślub Henryka Krajewskiego oraz Zofji Grzelakówny. W czasie ceremonji ślubnej wpadła do kościoła młoda kobieta z dzieckiem na ręku. Szybkiemi krokami zbliżyła się do ołtarza i nim zdołano jej w tem przeszkodzić, zerwała Grzelakównie welon z głowy, nałożyła na swoją głowę i odepchnąwszy Grzelakównę od ołtarza, stanęła wraz z dzieckiem przed księdzem, prosząc o udzielenie jej ślubu z Krajewskim. Powoływała się przytem na to, że... dziecko, które ma na ręce jest dzieckiem Krajewskiego. W kościele powstało zamieszanie. Kobietę wyprowadzono i wezwano posterunkowego, który spisał z nią protokół.

SPORT.

Bokserzy Unji jadą do Kielc.

W niedzielę, dn. 17 bm. walczy drużyna bokserska S.T.S. Unja w Kielcach z tamtejszym W.K.S. Skład zespołu Unji następujący: w. musza — Gudowski, kogucia — Okrajni, piórkowa — Karoliński, lekka — Słota, półśredn.: Wróbel i Moskwa, średnia: Kopczyński i Wonner.

Slavia (Ruda) — Pol. K. S. 13:3.

Sekcja bokserska Pol. K. S. bawiła w ub. wtorek w Rudzie Śląskiej, gdzie rozegrała pierwszy swój mecz o mistrzostwo A klasy z tamtejszą Slavią. Mecz ten zakończył się wysoką, aczkolwiek niezasłużoną porażką Policyjnego.

Poszczególne walki dały następujące wyniki: w wadze muszej **Welgrin** zremisował z Susem (Sl.), **Rendziak** (Pol.) przegrał w II rundzie przez k.o. z Gołąbem; w wadze piórkowej **Bala** (Pol.) oddał punkty wskutek nadwagi; w wadze lekkiej **Domański II** wygrał wysoko na punkty z Susem II; w wadze półciężkiej **Banach II** (Pol.) przegrał na punkty do Jasiulka; **Banach I** (Pol.) został zdyskwalifikowany za nieczystą grę; w wadze półciężkiej bardzo ładnie walczył **Moszkowicz** (P) z Kocendrem, mając nad nim stałą przewagę, jednakże sędziowie niesłusznie przyznali zwycięstwo ślązakowi; w wadze ciężkiej **Wyjadłowski** (P) przegrał przez k. o. w I rundzie z Cebulą, przyczem o porażce zadecydował nieprawidłowy cios stylu. Sędziował w ringu p. Kocur, na punkty pp.: Kulik i Karaś.

Policyjny założył **protest** przeciwko wynikowi, naskutek pokrzywdzenia Moszkowicza i Wyjadłowskiego i spóźnionego rozpoczęcia spotkania.

Międzyszkolne rozgrywki hokejowe.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się międzyszkolne rozgrywki hokejowe szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego, celem wyłonienia najlepszej drużyny na zawody hokejowe Kraków — Zagłębie Dąbrowskie.

Do pierwszych zawodów, które odbędą się dziś o godz. 3 popoł. na ślizgawce szkoły górniczej, stają dwa najsilniejsze zespoły szkolne, mianowicie drużyna szkoły górniczo-hutniczej i gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie.

Tłoczyński — mistrzem Portugalji.

W międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Portugalji piękny sukces odniósł mistrz Polski, Ignacy Tłoczyński, zdobywając w grze pojedyńczej pierwszą nagrodę wraz z tytułem mistrza Portugalji na r.b. oraz zajmując drugie miejsce w grze podwójnej.

WYPRAWA DO PIEKŁA

Zagadka pzzyrody — Niesamowite przedsięwzięcie — W otchłań wulkanu

„Jak Dante za życia przeszedłem przez piekło“! powiedzieć może o sobie badacz-geolog Arpad Kirnen, który powziął i wykonał szalony zamysł zbadania wnętrza krateru, czynnego, ogniem ziejącego wulkanu. — **Dla laika wulkan jest górą buchającą dymem, parą, popiołem, kamieniami i wyrzucają od czasu do czasu** strumienie rozpalonej lawy, która spływając w niziny, niesie zniszczenie, rozpacz, śmierć... Dla uczonego, **wulkan jest przedewszystkiem zagadką,** najosobliwszem najbardziej **porywającem** tajemniczem zjawiskiem, jakie ujawniła nam przyroda. Na przestrzeni wieków, liczni geolodzy, fizycy i przyrodnicy starali się zrozumieć i wytłumaczyć ten fenomen natury. Atoli żadnych pozytywnych stwierdzeń nie udało się im ustalić; istnieją tylko mniej lub więcej prawdopodobne hipotezy. — **Wspomniany badacz - śmiałek, o karkołomnej swej „wyprawie do piekła opowiada jak następuje:**

„Od wielu lat nurtowała **we mnie** żądza wyrwania przyrodzie jednej **z jej** tak czujnie strzeżonych tajemnic. Uświadamiałem sobie całą grozę zamierzonego przedsięwzięcia, lecz **stopniowo przyszedłem do przekonania, że dla dokonania czynu tego wymagane jest nic więcej jak: odpowiednie przygotowanie, zimna krew, odwaga i zdrowy organizm.** Postanowiłem zatem zaryzykować... Wybrałem wulkan Stromboli, wystrzelający stromemi ścianami z morza Śródziemnego. Stromboli jest jedynym wulkanem europejskim działającym bez przerwy, tak, że miałem możność wykonania mego „skoku“ **w każdym** dogodnym dla mnie czasie. Staranne przygotowanie do mojej eskapady **zajęły mi dość dużo czasu.** Sprzęt mój składał się z odzieży asbestowej, ogniotrwałych butów i rękawiczek, stalowego hełmu — dla zabezpieczenia głowy przed spadającemi kamieniami — liny **asbestowej, aparatu oddechowego z zapasem tlenu oraz różnych przyrządów naukowych.**

W towarzystwie paru przyjaciół i kilku silnych chłopców miejscowych, podszedłem do krateru, poczem przywiązano mnie do liny asbestowej, operowanej za pomocą ręcznej windy, a **ustawionej w odległości kilku metrów od krateru.** Byłem w zupełności świadom niebezpieczeństwa, na jakie się narażam — pomimo tego nie odczuwałem żadnego lęku, byłem spokojny i opanowany. Po chwili, uścisnąwszy dłoń przyjaciołom, zsunąłem się w otchłań... Porozumiewanie z światem zewnętrznym odbywać się miało za pośrednictwem znaków świetlnych, przysyłanych przy pomocy systemu drutów okręconych dokoła liny asbestowej. **Trudno mi jest wyrazić słowami uczucia i sensacje, doznawane w czasie opuszczania się na 250 metrów wgłąb czeluści.**

Grożącemu bezustannie niebezpieczeństwem byłem jakoby zaczarowany i odurzony... Wisiałem nad bezdenną przepaścią, nie wiedząc dokąd zmierzam i gdzie wkońcu wyląduję. Pogłębiając się coraz dalej, począłem dostrzegać podemną czarne, czerwone i żółte otwory, z których dobywały się trujące wyziewy. W pewnej chwili nogi moje natrafiły na twardy grunt. Temperatura tego „dna“ **dochodziła w niektórych miejscach do 82 stopni Reaumur'u** podczas gdy ciepłota atmosfery wynosiła 52 stopnie R. Powietrze przepojone było oparami siarki. Nie zwlekając, zabrałem się do badania wnętrza wulkanu. Zbliżywszy się do otworów, mierzących w średnicy około 3—10 metrów, zajrzałem ostrożnie do środka i poprzez zasłonę różnokolorowych gazów, dostrzegłem jezioro płynnej, wrzącej lawy, targanej tajemniczemi konwulsjami. Widziałem, jak poziom tego ognistego jeziora począł się zwolna podnosić i przeczuwałem że jakaś ukryta siła gotuje się do wyrzucenia tej gorącej masy na zewnątrz. Ledwo zdążyłem uskoczyć w bezpieczne miejsce, gdy z jednego z otworów z ogłuszającym hukiem wystrzelił słup lawy i rozpalonych kamieni... **Był to jeden z najstraszniejszych, ale i najwspanialszych widoków jakie dane było oglądać człowiekowi!...** Badania moje trwały trzy godziny, przyczem udało mi się zebrać cenne próby gazów i minerałów, dokonać mierzeń temperatury i zrobić zdjęcia fotograficzne.

Czując wkońcu, że siły poczynają mnie opuszczać, dałem moim przyjaciołom umówiony znak i niebawem poczęto mnie wciągać do góry. Droga powrotna stała się istną męczarnią i wobec wyczerpania się tlenu w aparacie groziło mi uduszenie. Zemdlałem. Gdy otworzyłem oczy, znajdowałem się już w bezpiecznym miejscu, pod troskliwą opieką mych przyjaciół. Samopoczucie szybko wróciło i byłem nad wyraz szczęśliwym. Dokonałem przecież niebywałej rzeczy — odwiedziłem **piekło na ziemi!**



UCHODŹCY Z OBSZARU POWODZI.

Wylew Missisipi objął znaczny obszar kraju i zmusił wiele rodzin rolników amerykańskich do opuszczenia swych zagród i ratowania życia. Ilustracja przedstawia rodzinę uciekinierów.

Po czem można poznać

żonatego murzyna

W Ameryce wszystkie cyrki są wędrowne i koczują przez siedem miesięcy, począwszy od kwietnia, aż do listopada po całem terytorjum Stanów Zjednoczonych. W zimie natomiast artyści przygotowują się do występów na letnie tournee. **Zazwyczaj cyrk podróżuje własnym pociągiem.**

Cała ta kawalkada wędruje od miasta do miasta, nie zatrzymując się nigdzie dłużej ponad 2 do 3 dni. Personel jednego z takich cyrków składa się

z 15.000 pracowników,

w tem 250 „artystów“. Niema w tem nic dziwnego, gdyż cyrk amerykański składa się z trzech aren, na których jednocześnie odbywają się widowiska.

Trzeba nadmienić, że **cyrk amerykański różni się od cyrku europejskiego tem, że demonstruje potworki fenomeny różnego rodzaju oraz przedstawicieli dzikich plemion.** Figuruje tu kobieta z brodą, bliźnięta sjamskie i bezręki malarz wykonywujący nogami istne arcydzieła. Przedstawiciel amerykańskiego cyrku Fitzgerald Waldo, który odwiedził Europę w poszukiwaniu sił artystycznych opowiada, że przez długi czas atrakcją jego cyrku były „kobiety-żyrafy“, mieszkanki Burmy, odznaczające się

niezmiernie długą szyją.

Kalectwo swoje zawdzięczają temu, że od wczesnego dzieciństwa wkładano im na szyje metalowe obręcze, zwiększając stopniowo ich ilość.

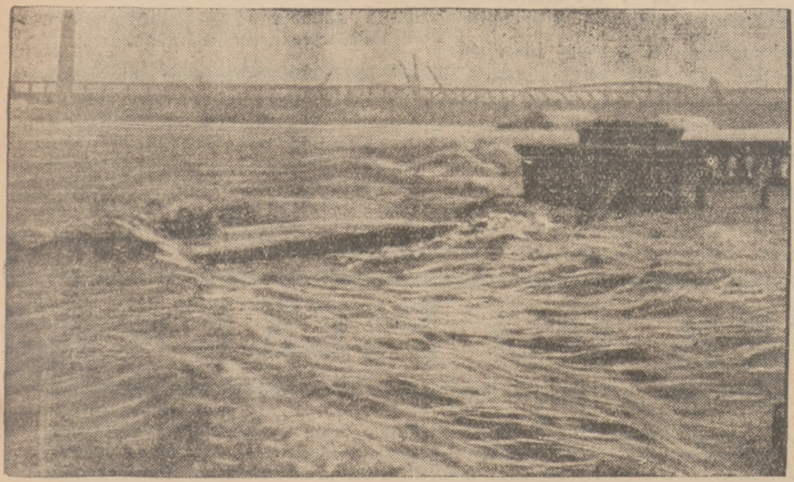
Tym sposobem szyje ich stały się nienormalnie wydłużone. **Niezwykłem powodzeniem cieszyły się także murzynki z rozciętemi wargami, w których nawet zmieszczą się spodeczki.** Oprócz tego występował okrutny wódz murzyński, polujący w swej ojczyźnie na ludzi i odznaczający się umysłowością dziecka. Trzymał się dosyć hardo i niezależnie, dopóki nie zauważył na jednym z robotników

długich butów gumowych.

Począł wtedy błagać, by mu kupiono takie same i nie przestał żebrać, aż otrzymał buty, których już nigdy z nóg swych nie zdejmował.

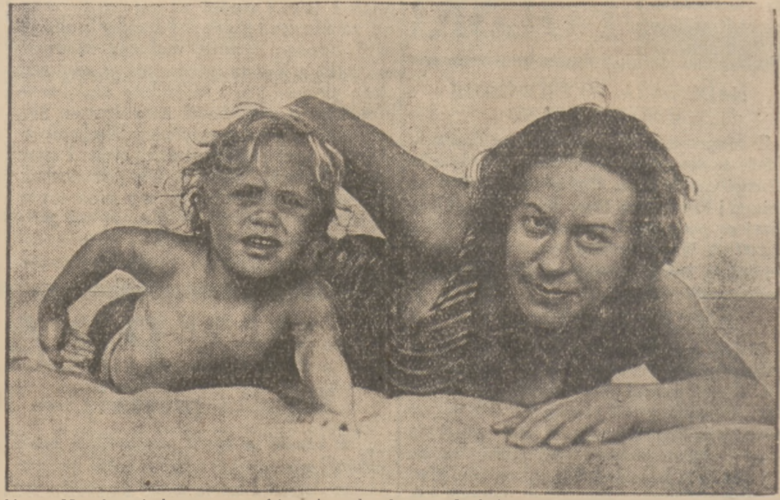
Znacznie więcej kłopotu było z jego małżonkami. **Kobiety przyzwyczaiły się w swej ojczyźnie do chodzenia nago i były oburzone, gdy dyrekcja zażądała, aby nosiły stale odzież.** Murzynki podziwiały wielką ilość mężczyzn kawalerów w Ameryce, gdyż w ich ojczyźnie żonaty mężczyzna bezpośrednio po ślubie podlega operacji wybicia przednich zębów, co u nich zastępuje obrączkę. Jest zupełnie słuszne, gdyż obrączkę, idąc z wizytą można schować w kieszonce ubrania, a szczerba zębów chroni stale od niepożądanej zdrady małżeńskiej.

POWÓDŹ GROZI LONDYNOWI.



Wody Tamizy wezbrały do tego stopnia, że zalały już cokół słynnego obelisku, zwanego „Igłą Kleopatry" i zaczynają zagrażać Londynowi.

GDY MAMUSIA JEST ŚWIATOWYM MISTRZEM W PŁYWANIU



Marta Norelius jedna z najwybitniejszych pływaczek świata (porzuciła szeregi amatorów przed kilku laty), uczy na plaży w Palm Beach swoją 4-letnią córeczkę sztuki pływania.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PIELĘGNIARKA
z kursem felczerskim i akuszeryjnym, znajomością masażu i kosmetyki, długoletnią praktyką — bardzo dobrymi świadectwami pracy w zakładach leczniczych i domach prywatnych — poszukuje pracy. Wiadomość: Niemce, mieszkanie p. Wach... skiej. 91

POTRZEBNA
od zaraz zdolna bufetowa restauracyjna, miłej powierzchowności. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 913

ENERGICZNY
zdolny ogrodnik, który pracował w ogrodach handlowych, prywatnych i państwowych poszukuje posady. — Zgłoszenia do „Kurj. Zach." w Sosnowcu pod „Ogrodnik". 910

UZDROWISKA

BYSTRA
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

OŻENKI

BIURO
matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 552

LOKALE

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. — Sosnowiec, 3 Maja 1 m. 7. 911

Różne

POSZUKUJĘ
pożyczki 6000 zł. na 1 hipotekę nowego domu wartości 110.000 zł. Piśmienne zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego pod „Hipoteka". 901

Wanny, wanienki
nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, WIADRA AUTOMATYCZNE dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse, Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-58. 278

ŻARÓWKI
najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław Jurski, Kraków, Jagiellońska 4, tel. 131 98. 504

RZECZY CIEKAWE

SZKLANE OCZY.

Znany optyk londyński G. Taylor, twierdzi, iż trzy popularne gwiazdy angielskie mają szklane oczy, czego nie domyśla się wcale publiczność. Taylor nie chce wymienić nazwisk gwiazd, stwierdza jednak, że w jego zakładzie optycznym przygotowane zostały na zamówienie trzy gałki oczne. Sztuczne oczy roboty Taylora są tak świetnie wykonane, iż nikt nie jest w stanie odróżnić ich od oczu naturalnych. Zawód optyka jest dziedziczny w rodzinie Taylorów, a pradziadek optyka wykonał sztuczne oko dla księcia Wellingtona.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA WYNALAZKI.

Na wielkich dorocznych targach w Paryżu, które odbędą się w maju rb., pod protektoratem prezydenta republiki, zostanie zorganizowany konkurs międzynarodowy wynalazców. Do konkursu mogą stanąć wynalazcy bez różnicy wieku, płci i narodowości. Zgłoszenia będą przyjmowane do 14 marca rb. Wszystkie zgłoszone wynalazki zostaną wystawione w głównej sali targów paryskich.

MODA I POSTĘP.

Pewien wielki magazyn londyński urządził ostatnio interesujący pokaz swych modeli za pomocą aparatów telewizyjnych. Manekiny, prezentujące nową kolekcję wiosenną, defilowały kolejno w studjo, podczas gdy zaproszeni goście, wśród których znajdowała się również księżna Kentu, przyglądali się pokazowi w odległej od studja o 10 km. sali zaopatrzonej w ekran kinematograficzny. Rewja mody zorganizowana w tak oryginalny sposób zdobyła wielkie powodzenie, a zgromadzone klijentki magazynu poczyniły liczne zamówienia, wybierając kapelusze według przedstawionych na ekranie modeli. W przyszłości technika pokazów modeli pójdzie zapewne jeszcze bardziej naprzód i będzie można zamawiać nowe toalety demonstrowane na domowym ekranie telewizyjnym.



Mary Pickford, po wieloletniem przerwaniu swej działalności artystycznej, pragnie podjąć ją na nowo i będzie reżyserować w jednym z najbliższych filmów amerykańskich.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI